MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

12/2004

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,00 (w tym VAT 0%)

Alan WATKIN:
Biblioteki publiczne w Europie w XXI wieku

Iwona GAWROŃSKA-PALUSZKIEWICZ:
Wprowadzanie języka haseł przedmiotowych BN do opracowania rzeczowego zbiorów w katalogu centralnym dolnośląskich bibliotek pedagogicznych

Ewa CHRZAN:
Współpraca producentów oprogramowania z użytkownikami – na przykładzie relacji firmy VTLS Inc. z Grupą Użytkowników VTLS

Barbara SZCZEPAŃSKA:
Dyskusja nad przyszłością Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO)

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

Biblioteka Analiz
przedstawia bestsellerowe publikacje:

Łukasz Gołębiewski
Rynek książki w Polsce 2004

Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim. Analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku, szczegółowo omówione największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie. Charakterystyki firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek, zatrudnieniu itp.

Cena: Rynek książki w Polsce 2004. Wydawnictwa – 60 zł
Rynek książki w Polsce 2004. Dystrybucja – 40 zł

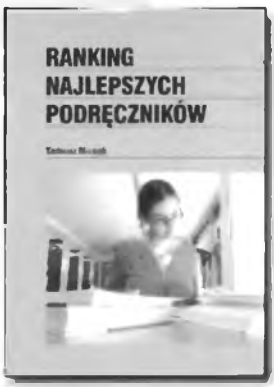

Tadeusz Mosiek
Ranking najlepszych podręczników

Autor opisuje podręczniki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Nie zawsze są to podręczniki najbardziej popularne, nie zawsze dostosowane do możliwości większości uczniów na danym etapie kształcenia. Są to jednak publikacje, na które – z różnych powodów – warto zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze podręczników.

Cena: 30 zł

Łukasz Gołębiewski
Polish Book Publishing Industry. Edition 2004

Publikacja w języku angielskim. Omówienie najważniejszych tendencji oraz aktualnej sytuacji rynku wydawniczego w Polsce. Najważniejszą częścią opracowania jest lista stu największych polskich wydawnictw, łącznie z podaniem osiągniętych przez nie obrotów, liczby wydanych tytułów, nakładów, a także – w niektórych wypadkach – wyników finansowych. Listę uzupełnia adresografia omówionych podmiotów.

Cena: 30 zł

Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa,
tel. (22) 828-36-31, fax (22) 827-93-50
e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl, www.rynek-ksiazki.pl

Mówiąc między nami

Po III Międzynarodowym Kongresie Kultury w Krakowie, w którym uczestniczyłem wraz z innymi bibliotekarzami – stałem się... fanem ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego! Nie stało się tak dlatego, że otrzymałem reprymendę od swojego szefa w pracy (patrz: Listy). Minister nie potrzebuje obrony. Sam broni się dokonaniem, które zaskoczyło wielu, także mnie. Jeszcze na przełomie wiosny i lata, kiedy zdawały się wygasać nadzieje na ogłoszenie dawno zapowiadanego programu rozwoju czytelnictwa, nikt nie przypuszczał, że resort kultury jest w stanie nie tylko przygotować, ale i spowodować przyjęcie przez Radę Ministrów strategii rozwoju kultury na lata 2004-2013 wraz z pięcioma narodowymi programami kultury, w tym dotyczącym promocji czytelnictwa i rozwoju sektora książki, oraz spowodować korzystne zmiany w wydatkach na kulturę już w projekcie budżetu państwa na 2005 r. Spójrzmy obiektywnie, żadnemu ministrowi kultury nie udało się tego dokonać od 1989 r. Z niedowierzaniem przyjmowano także zapewnienia ministra, że biblioteki publiczne otrzymają jeszcze w tym roku 10 mln zł na zakup nowych książek. A gdy to piszę – otrzymują. Zwiększa to wiarygodność zapowiedzi potrojenia wielkości tej kwoty w roku przyszłym. Minister przyczynił się także do utworzenia rezerwy budżetowej, która daje samorządom i instytucjom szanse ubiegania się o środki z funduszy strukturalnych.

Minister okazał się skuteczny. W Krakowie widać było dzięki czemu. Osobiste zaangażowanie, przekonywające przedstawianie koncepcji programowej, właściwy dobór argumentów, niemałe zdolności aktorskie i zdolność przyciągania uwagi słuchaczy – to z pewnością źródła tej skuteczności. O czym świadczyła także obecność na Kongresie i poparcie wyrażane przez licznych przedstawicieli głównych mediów oraz członków rządu, bez których wsparcia przedsięwzięcie tej miary zawsze będzie bez szans.

Zakładając, że parlament przyjmie propozycje rządowe w sprawie kultury, sprawą najważniejszą stanie się ich realizacja. Znam takich, którzy wróżą kres tym koncepcjom po najbliższych wyborach parlamentarnych. Inni wskazują na brak w resorcie ludzi przygotowanych do ich wprowadzenia w życie. Płynące z resortu sygnały do bibliotekarzy też nie są jednoznaczne, czego przykładem jest informacja o odłożeniu do kosza projektu nowelizacji ustawy o bibliotekach, nad którym Krajowa Rada Biblioteczna pracowała nieomal przez dwie kadencje, czy odwołanie dotacji na dwie ogólnokrajowe konferencje poświęcone automatyzacji bibliotek publicznych oraz digitalizacji materiałów bibliotecznych...

Jeśli bibliotekarze mają uczestniczyć w realizacji Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" i ma się to wiązać z unowocześnianiem bibliotek, komputeryzacją, odnową księgozbiorów, digitalizacją – to nie można uniknąć pytania, czy struktury i system zarządzania bibliotekarstwem publicznym podołają tym zadaniom. Realia skłaniają do stawiania takich pytań, zwłaszcza że wielu potencjalnych realizatorów programu żyje złudzeniami i wyobraża sobie dość naiwnie własne funkcjonowanie w scentralizowanym systemie sieci bibliotek publicznych, który już nie istnieje od wielu lat, który rozpadł się w nowych warunkach ustrojowych państwa i z którego pozostały jedynie szczątki udające istnienie sieci, sankcjonowanej ustawą, której wszystkich zapisów wielu nie przestrzega i za egzekwowanie której nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności. Oczywiście, jeśli ktoś chce uznawać za sieć autonomiczne placówki biblioteczne, które z różnych względów nie mogą lub nie chcą ze sobą współpracować – to jego wola, ale też powinien się liczyć z niepowodzeniem przedsięwzięć opartych na takim wyborze.

Potrzebne są więc nowe rozwiązania i nowe koncepcje, których nie ma, bo dotychczasowe zapotrzebowanie administracji rządowej i samorządowej na takie rozwiązania i koncepcje prawie zanikło. Badania naukowe w tym obszarze – z braku środków i zapotrzebowania na wyniki – prawie wygasły, a zaplecze intelektualne i profesjonalne bibliotekarstwa publicznego uległo wyraźnemu osłabieniu. Warunkiem powodzenia programu promocji czytelnictwa będzie więc m.in. odwrócenie tych tendencji i wykorzystanie specjalistów, którzy gotowi są zaangażować się w opracowanie takich zagadnień, jak np. zakres i rodzaj współdziałania bibliotek w sieci, zasady organizacji miejskiej sieci bibliotecznej, model biblioteki powiatowej, funkcje biblioteki wojewódzkiej w regionie, organizacja placówek bibliotecznych na wsi itp. Miejmy nadzieję, że tak się stanie i że będziemy mieć wiele powodów do radości i satysfakcji, czego wszystkim PT Czytelnikom serdecznie życzę na Święta Bożego Narodzenia i w Nowym Roku.

Jan Wołosz

Listy

Warszawa, 18.10.2004 r.

Pan
Jan Wołosz
Przewodniczący
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Szanowny Panie Przewodniczący,

Uprzejmie dziękuję za przedstawienie stanowiska Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wobec Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki".

Zawarte w stanowisku SBP uwagi uważam za niezwykle cenne. Cieszę się, że większość z nich stanowiła przedmiot naszej dyskusji podczas spotkania w Ministerstwie Kultury we wrześniu br. Przekonany jestem, że Stowarzyszenie jest tym partnerem, którego doświadczenie i merytoryczna wiedza będzie pomocna w rozwiązywaniu problemów występujących w działalności polskich bibliotek publicznych.

Państwa stanowisko w sprawie Programu kieruję do Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury, który pozostawał będzie z Państwem w stałym i roboczym kontakcie.

Chciałbym podkreślić, że problemy czytelnictwa są nie tylko priorytetem w Narodowej Strategii Kultury, ale i moim osobistym. Najlepszym tego przykładem jest wzrost nakładów na zakupy książek – w roku 2002 był to 1 mln zł, w 2003 r. – 4 mln zł, w 2004 r. – 10 mln zł, a na 2005 r. zaplanowana jest kwota – 30 mln zł.

Z poważaniem
Maciej Klimczak
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

Warszawa, 8.10.2004 r.

Szanowny Pan
Jan Wołosz
Prezes SBP
Redaktor Naczelny „Bibliotekarza"

Szanowny Panie,

Po przeczytaniu artykułu Pańskiego autorstwa, który ukazał się w „Bibliotekarzu" nr 10/2004 w rubryce „Mówiąc między nami" chciałbym – w charakterze komentarza do zawartych tam treści – stwierdzić, co następuje. Nie podzielam ani Pańskich obaw i pretensji związanych z działalnością obecnego ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego na rzecz bibliotekarstwa i bibliotekarzy, ani – tym bardziej – tonu i uszczypliwości charakteryzujących tekst, który Pan napisał. Nie uważam też za stosowne polemizować z jego tezami. Proszę jednak o opublikowanie, jako przeciwwagi dla głoszonych w rzeczonym tekście poglądów, mojego listu do prof. Marka Belki, Prezesa Rady Ministrów, z dnia 1 października br., w którym przedstawiam mój pogląd na działalność ministra Dąbrowskiego na rzecz bibliotek, a zwłaszcza jego zaangażowanie w przeforsowanie na forum Rady Ministrów decyzji o przeznaczeniu w przyszłym roku ogromnych funduszy na zakup nowości dla sieci bibliotek publicznych. List podobnej treści wysłałem także na ręce ministra spraw zagranicznych, Włodzimierza Cimoszewicza, który również przyczynił się do podjęcia tej jakże fortunnej dla bibliotek decyzji.

Oczekując rychłej publikacji załączonego pisma pozostaję z poważaniem.

Michał Jagiełło
Dyrektor Biblioteki Narodowej

Warszawa, 1.10.2004 r.

Szanowny Pan
Prof. Marek Belka
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu Krajowej Rady Bibliotecznej, której mam zaszczyt przewodniczyć, Biblioteki Narodowej i w ogóle środowiska bibliotekarskiego pragnę najserdeczniej podziękować Panu Premierowi za przeznaczenie w przyszłym roku z centralnego budżetu państwa królewskiej wręcz kwoty na zakupy nowości wydawniczych dla sieci bibliotek publicznych.

Biblioteki publiczne są krwiobiegiem kultury w każdym demokratycznym pluralistycznym, otwartym społeczeństwie obywatelskim. Tak też jest i u nas. Biblioteki te są utrzymywane i zarządzane przez samorządy (gminy, starostwa powiatowe i marszałków województw), które w miarę rozumienia społecznej wagi sprawy i swoich możliwości finansowych starają się rzetelnie wypełniać rolę gospodarzy tych ważnych dla życia publicznego placówek kultury. Źle natomiast jest z odnawianiem i uzupełnianiem księgozbiorów, co prowadzi do obniżania jakości czytelniczej oferty proponowanej przez biblioteki. Dlatego też, wzorem wielu państw, a szczególnie krajów skandynawskich, od paru już lat kolejni ministrowie kultury przeznaczają corocznie pewne kwoty na zakupy nowości wydawniczych.

Szczęśliwie, Pan Minister Waldemar Dąbrowski od samego początku swego urzędowania konsekwentnie zajmuje się wspieraniem czytelnictwa i zagadnieniem unowocześniania bibliotek, jako centrów życia społecznego.

Wszyscy ludzie książki doceniają to i są wdzięczni Ministrowi za realną pomoc bibliotekom, co w bieżącym roku oznaczać będzie wzbogacenie ich zbiorów wydawnictwami wartości 10 mln zł.

Z radością dowiadujemy się, że Rada Ministrów przy Pana osobistym zaangażowaniu podjęła decyzję, dzięki której Minister Kultury będzie mógł w przyszłym roku przeznaczyć na ten szczytny cel 30 mln zł. Dziękujemy za ten wielkoduszny gest Panu – Panie Premierze, Ministrowi Waldemarowi Dąbrowskiemu i całej Radzie Ministrów.

Pieniądze te zostaną przeznaczone na zakupy nowych książek, w tym literatury dla dzieci i młodzieży, co przyczyni się do podniesienia atrakcyjności bibliotek. Chciałoby się pomarzyć i liczyć, że i w latach następnych podobnej wielkości kwoty będą trafiały w postaci nowych książek do sieci bibliotek publicznych, przyczyniając się do ich rozkwitu dla dobra życia społecznego i duchowego naszej ojczyzny.

Z najlepszymi myślami

Michał Jagiełło
Dyrektor Biblioteki Narodowej

Artykuły

Alan Watkin

Biblioteki w Europie w XXI wieku

Jest mi niezmiernie miło, z dwóch powodów. W swoim urzędzie w Wrexham w Walii jestem odpowiedzialny za kontakty w ramach współpracy bliźniaczej i jestem dumny, że na początku tego roku podpisane zostało oficjalne porozumienie o współpracy bliźniaczej między Wrexham i Raciborzem na Śląsku. Po drugie, żyjemy w czasie wielkich szans i wyzwań dla bibliotekarzy całej Europy. Skupiając uwagę na tym punkcie, spróbuję określić główne implikacje dla nas jako zawodu, jednak zanim to zrobię, sądzę, że będzie właściwie, jeżeli poświęcę najpierw trochę czasu przedstawieniu siebie i miejsca, gdzie pracuję.

Walijczycy są jednym z 4 narodów Zjednoczonego Królestwa, które od 1999 r. przekazało część uprawnień parlamentu Zgromadzeniu Narodowemu – ciału wybieranemu w wyborach bezpośrednich i naszemu pierwszemu walijskiemu „parlamentowi" od 600 lat. Jako kraj, Walia doświadczyła głębokich i daleko idących zmian ekonomicznych i społecznych.

Jestem naczelnikiem w Wrexham, w organie władzy lokalnej w Walii Północno-Wschodniej (około 40 km od Liverpoolu i 80 km od Manchesteru), gdzie w ostatnich latach dokonała się transformacja: po upadku tradycyjnych gałęzi przemysłu i towarzyszącym okresie olbrzymiego bezrobocia (25%) – obszar ten odnowił się wraz z pełnym zatrudnieniem. Władze uznają jednak nadal potrzebę kontynuacji zmian i w tym celu uznano za istotne kilka problemów „wspólnych dla społeczności". Do kluczowych działań i wyzwań zaliczono edukację permanentną, inkluzję społeczną, zdrowie, problemy dzieci i młodzieży, problemy ludzi starszych, bezpieczeństwo, dobrobyt społeczności.

Mój urząd odpowiada za czas wolny, biblioteki, kulturę i jej dziedzictwo, dysponując rocznym budżetem o wysokości około 60-65 milionów złotych, personelem liczącym 400-450 osób, 50-60 placówkami z ponad 2 milionami klientów, do których należy dodać klientów korzystających bezpośrednio z usług Departamentu, każdego roku.

Wyzwania związane z naszymi zadaniami należą do tych, które – jestem pewien – są bliskie wielu z państwa, chodzi mianowicie o zapewnienie wydajnych i skutecznych usług, odpowiadających wymaganiom i reagujących na zmiany w warunkach ograniczonego budżetu, który z zasady, nigdy nie jest wystarczający. Chciałbym jednak prosić państwa o zwrócenie uwagi na dwie istotne kwestie w kontekście mojego wystąpienia:

– po pierwsze, chociaż z zawodu jestem bibliotekarzem, moja praca obejmuje zarządzanie usługami o różnorodnym charakterze;

– po drugie, w centrum zainteresowania naszej organizacji jest odpowiedź na pytanie, jak możemy przyczynić się do rozwiązania wcześniej wymienionych problemów wspólnych. Szansą i wyzwaniem dla biblioteki na szczeblu lokalnym jest zatem uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów na przykład przestępczości i zakłóceń porządku, zdrowia i dobrobytu społeczności. Potrzeba sprostania tym problemom, sądzę, jest oczywista, co do innych – powinniśmy trochę jeszcze pomyśleć. Mówiąc innymi słowy, sugerowałbym, aby przy ustalaniu celów bibliotek i bibliotekarzy, w przyszłości podstawą był zakres ich udziału w rozwiązywaniu problemów ogółu społeczności, możliwy z racji posiadanych zbiorów lub zasobów i naszych umiejętności jako pracowników informacji.

I ostatnia uwaga odnosząca się do kontekstu mojego wystąpienia: w sposób nieunikniony będę wypowiadać się z perspektywy BRYTYJSKIEGO bibliotekarza, chociaż staram się zwrócić uwagę na te zagadnienia, które uznaję – słusznie lub niesłusznie – za istotne w całej Europie. W przekonaniu, że mam rację, upewnia mnie moje doświadczenie przewodniczącego Centrum Europejskiej Informacji Publicznej (European Public Information Centre – EPIC). To jest wspólne dla całego Zjed-

noczonego Królestwa ochotnicze partnerstwo między bibliotekami publicznymi i przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Londynie, dzięki któremu każda biblioteka publiczna gwarantuje każdemu serwis specjalistycznej informacji europejskiej na podstawie specjalistycznych materiałów i realizowanemu przez specjalnie wyszkolonych bibliotekarzy, dzięki szkoleniu sfinansowanemu przez Komisję Europejską.

Teraz chciałbym skupić uwagę państwa na kilku czynnikach wpływających na bibliotekarstwo obecnie i zapewne przez następne 10-20 lat. Nie zamierzam omawiać żadnego z nich szczegółowo, ponieważ jestem pewien, że znają je państwo bardzo dobrze; tak naprawdę ograniczę się do 4 kluczowych czynników zmian, mianowicie: społecznych i ekonomicznych, wynikających z ery cyfrowej, politycznych i podejścia do klientów (użytkowników).

Zmiany społeczne i ekonomiczne

W tym kontekście zamierzam zwrócić uwagę na niektóre tendencje, które zaobserwowano we Wspólnocie Europejskiej. W poszczególnych krajach rozmiar lub tempo zmian z pewnością różniły się i część z nich może tu, w Polsce nie być w pełni widoczna.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, zauważyliśmy:

– zanik wytwórczości i tradycyjnych gałęzi przemysłu,

– zniszczenie wspomagającej infrastruktury socjalnej,

– to, że skutkiem niższej wartości tradycyjnych umiejętności jest początkowo okres bezrobocia długoterminowego i o znacznej skali,

– wzrost zatrudnienia wśród kobiet,

– koniec scenariusza „1 (lub 2) prace w życiu" (obecnie przeciętnie człowiek do 35 roku życia ma 8 miejsc pracy),

– utrzymujący się upadek gospodarczego znaczenia rolnictwa.

Był to także okres znaczących i daleko idących zmian społecznych:

– społeczności znacząco się przemieściły,

– normą są rodziny, w których oboje rodzice pracują,

– Europa jest społeczeństwem starzejącym się – to zjawisko społeczne nie musi być ani dobre, ani złe, lecz ma wpływ na to, jak społeczeństwo będzie musiało funkcjonować,

– rozczarowanie polityką i brak zaangażowania,

– intensywny wzrost społeczności wielokulturowych.

Można tu wymienić wiele innych czynników, lecz przejdźmy do zmian **Ery Cyfrowej**:

– znany jest, zmieniający się z powodu rozwoju nowych mediów, uniwersalny wpływ technologii informacyjnych, począwszy od telefonów komórkowych poprzez e-mail, Internet oraz coraz większą pojemność i moc systemów komputerowych. Jako bibliotekarze jesteśmy świadomi zarówno znaczących korzyści, jak i potencjalnych zagrożeń związanych z tym zjawiskiem w odniesieniu do informacji i umiejętności informacyjnych;

– wpływ technologii informacyjnych jest wzmacniany przez działania na poziomie zarówno Zjednoczonego Królestwa, jak i europejskim, zmierzające do tworzenia E-państwa, tak aby osiągnąć szybsze i odpowiadające potrzebom usługi publiczne oraz większe zaangażowanie obywateli dzięki interakcji drogą elektroniczną.

Zmiany polityczne

Stopień zaangażowania w procesy polityczne w wielu krajach spadał stopniowo, co wiąże się z niską frekwencją wyborczą, niepokojem o wiek polityków lokalnych, opieraniem swojej wiedzy na zawartości prasy sensacyjnej. Czy demokracja może funkcjonować, gdy ludzie są niezaangażowani. Istotne z punktu widzenia celów serwisów informacyjnych, takich jak sieć EPIC, jest to, czy brak zaangażowania społeczeństwa wynika z rozczarowania, czy ewentualnie można byłoby to zaangażowanie zwiększyć, gdyby ludzie byli lepiej poinformowani?

Do innych znaczących zmian należały:

– rozszerzenie Wspólnoty Europejskiej,

– przekazywanie uprawnień,

– reorganizacja władz lokalnych.

Nie wolno nam zapominać o dramatycznych zmianach, jakim świat uległ po 11 września. Jest zrozumiałe, że w wielu krajach rządy, realizując swoją najbardziej tradycyjną rolę gwarantowania bezpieczeństwa obywatelom, podjęły nowe przedsięwzięcia, których implikacje dla wolności informacji są dla nas, jako pracowników informacji, całkiem oczywiste.

Klienci

W sposób nieunikniony kilka dekad przeobrażeń doprowadziło do znaczących zmian, jeżeli chodzi o naszych klientów. Używam

świadomie określenia klient – a nie czytelnik, członek biblioteki czy użytkownik – ze względu na najbardziej fundamentalną zmianę, z którą zetknęły się biblioteki w Zjednoczonym Królestwie: uznanie, że ludzie odwiedzający nasze biblioteki mają wybór. Mogą wybrać, czy chcą korzystać z naszych usług. Zamiast pójść do biblioteki mogą korzystać z Internetu, mogą łatwiej i taniej kupić lektury dla siebie, mogą robić inne rzeczy ze swoim czasem, na przykład zamiast pójść do biblioteki dla dzieci i wypożyczyć książkę, siedmio-, ośmio-, dziewięciolatek może pograć w grę komputerową, oglądać wielokanałową telewizję, wysłać SMS do przyjaciół itd.

W Zjednoczonym Królestwie w ciągu ostatnich 10 lat biblioteki publiczne doświadczyły zmniejszenia o 21% liczby odwiedzających i o 35% liczby wypożyczonych książek. Jednak usługi biblioteczne są ciągle istotnymi usługami: istnieje 12 000 bibliotek, 6 na każde 10 osób ma kartę biblioteczną, itd.

Ten spadek jest częściowo wynikiem 20 lat niedoinwestowania i – w jego następstwie – zbyt wolnych zmian w naszych usługach – jednak ta tendencja ulega odwróceniu, w wyniku:

– zwiększonego inwestowania,
– wprowadzenia nowych usług,
– reagowania na największą zmianę, jeżeli chodzi o klientów, mianowicie – oczekiwania klientów.

Oczekiwania klientów są kluczowym zjawiskiem, które będziemy musieli brać pod uwagę, bez względu na to, w jakiego typu bibliotece pracujemy. One będą wpływać na to:

– jakie będziemy mieli godziny otwarcia,
– jak świadczymy usługi,
– co dostarczamy,
– jak zapewniamy klientom możliwość wyrażania swoich żądań,
– gdzie świadczymy usługi biblioteczne i informacyjne.

Tak więc w świetle tych i wielu innych zmian – jak możemy reagować, jak mamy się rozwijać, jak powinniśmy przekształcać usługi biblioteczne, aby zapewniać społeczności i indywidualnym klientom to, czego oczekują i potrzebują w XX w. Zanim omówię kilka kluczowych dla mnie obszarów, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że biblioteki w Europie mają, wierzę w to, wspaniałą okazję do rozwoju i wzrostu znaczenia w naszych społeczeństwach pod warunkiem, że my i nasze biblioteki zmodernizujemy się zgodnie ze zmianami i potrzebami otaczającego nas świata. W związku z tym musimy:

– po pierwsze, pamiętać o naszej kluczowej roli w demokracji oraz pomaganiu ludziom w dostępie do wolnej myśli i zagwarantowaniu im możliwości egzekwowania ich prawa do wiedzy,
– po drugie, że modernizacja polega na stosowaniu tradycyjnych pomysłów w nowy sposób i w nowych kontekstach, jak również uzupełnianiu zasobu umiejętności.

Wracając do moich osobistych poglądów na temat kluczowych zmian i kierunków rozwoju bibliotek, uważam, że musimy stać się efektywni i zdolni w MARKETINGU naszych usług i umiejętności.

Dlaczego MARKETING:

– po pierwsze, w kontekście pojawienia się i wzrostu zjawiska „klienta", o którym właśnie wspomniałem;
– po drugie, żyjemy w świecie, w którym od momentu narodzin aż do śmierci jesteśmy bombardowani, otaczani przez marketing, który jest profesjonalny w pomyśle i w zakresie oddziaływania;
– po trzecie, jako zawód świat bibliotek i informacji tradycyjnie nie był zbyt aktywny, ani bardzo skuteczny w promowaniu tego, co robimy i tego, co umiemy.

Z punktu widzenia przyszłego rozwoju bibliotekarstwa, wierzę, że musimy w całej Europie być aktywni w marketingu naszych usług. Jeżeli tego nie zrobimy, biblioteki będą postrzegane jako nic więcej niż spokojny, nieistotny anachronizm, z malejącymi zasobami i ograniczonym znaczeniem w społeczeństwie.

Kluczem do sukcesu jest to, że:

– mamy samoświadomość zawodową oraz rzeczywiste umiejętności i talenty, które są właściwe dla XXI w.;
– utożsamiamy się ze zrozumiałym przekazem;
– wykorzystujemy własne „know-how" (bibliotekarze nie są specjalistami od marketingu).

W Zjednoczonym Królestwie osiągamy postęp w tym zakresie, zarówno na szczeblu narodowym, jak i lokalnym. Jest to podejście podwójnej ścieżki, które zalecałbym państwu tutaj w Polsce.

Na szczeblu narodowym, musimy przekonać kształtujących politykę i podejmujących decyzje o tym, co możemy osiągnąć. Tak więc w Zjednoczonym Królestwie Rada Muzeów, Bibliotek i Archiwów upoważniła do lobbingu

poważną instytucję marketingową, zlecając jej jednocześnie przygotowanie i zorganizowanie kampanii zatytułowanej „Inwestowanie w wiedzę – wizja pięcioletnia". Spółka przekształciła nasze zawodowe pomysły w zwięzły, atrakcyjny i jasny dokument zaprezentowany w Izbie Gmin, gdzie bibliotekarze nakłaniali członków Parlamentu do przyswojenia sobie jego treści.

Kluczowy przekaz kampanii jest następujący:

„Wiedza jest niepodzielna. Kiedy ludzie stają się mądrzejsi w jednej dziedzinie, jest pewne, że łatwiej im będzie stać się mądrzejszymi także w innych dziedzinach" i że „Biblioteki są fundamentem społeczeństwa wiedzy. One znajdują się na czele nowych technik, odgrywają kluczową rolę we wspieraniu kształcenia i rozwoju osobistego i przyczyniają się znacznie do zapewnienia spójności i żywotności społeczności lokalnych".

Tę wizję przejął nasz rząd i ogłosił w swojej własnej publikacji pt. „Ramy dla przyszłości – wizja dziesięcioletnia dla bibliotek". Dokument streszcza (w niezwykle kreatywnym stylu, jak na publikację rządową) ową „wizję" jak następuje:

„Wyobraź sobie miejsce, w którym każdemu nowo narodzonemu dziecku daje się pakiet niczym spadek, który daje mu dostęp, na całe życie, do nieskończonej dostawy książek, muzyki i filmów, jak również do WWW. Dziesiątki milionów książek, wideo i kompaktów dostępnych na całe życie w zasięgu twojej ręki.

Wyobraź sobie miejsce, do którego możesz swobodnie wejść i nikt nie zadaje ci pytań, usiąść przy komputerze, znaleźć i zamówić prawie każdą książkę kiedykolwiek opublikowaną, którą możesz wziąć do domu.

To nie jest sklep, jednakże oferuje ludziom tak samo duży wybór jak dom towarowy: poszukiwane informacje o kursie, filmie lub muzyce. To miejsce jest skarbnicą informacji.

Tu możesz uzyskać poradę online o możliwościach kariery, szukać pracy. Możesz płacić swoje rachunki i wypełniać urzędowe formularze z pomocą personelu.

To nie jest uczelnia, lecz jest to miejsce, gdzie możesz prosić o nauczenie ciebie dowolnej umiejętności, w wybrany przez siebie sposób, od przyłączenia się do grupy tworzącej obrazy do zapisania się na kurs online w celu nauczenia się pisania złożonych oprogramowań. Są takie miejsca w całym kraju – są to biblioteki publiczne".

Uważam, że w każdym z osobna i we wszystkich krajach Unii będziemy musieli podjąć prace, aby dać wyraźne przesłanie nie o tym, jak robimy to, co do nas należy (np. jak tworzymy nasze księgozbiory), lecz o tym, jak możemy przyczynić się do realizacji programów narodowych.

Istotne jest, aby nasza działalność prowadzona była na szczeblu lokalnym, organizacyjnym, gdzie adresatami są lokalni decydenci, kadra kierownicza, społeczność lokalna, istniejący i potencjalni klienci.

Powtarzam, elementami kluczowymi dla sukcesu są:

– marketingowy „know how" – dostęp do profesjonalnej pomocy w zakresie marketingu,

– zidentyfikowanie docelowych grup odbiorców, danie jasnego przesłania do każdej grupy z osobna i wszystkich grup, stosując styl i sposób komunikowania odpowiadający danej grupie odbiorców.

Jakie są zatem kluczowe czynniki napędzające rozwój bibliotekarstwa w najbliższym czasie. Chcę zwrócić uwagę na 5 podstawowych:

– nasza rola w demokracji,
– nasza rola w społeczeństwie wiedzy,
– nasza rola w edukacji permanentnej,
– nasza rola w tworzeniu lepszej społeczności,
– i fundamentalna potrzeba pracy wspólnej.

Jak wspomniałem na początku, wykorzystuję doświadczenia Zjednoczonego Królestwa w celu krótkiego zbadania wpływu tych czynników na biblioteki publiczne.

Demokracja

To jest tradycyjna rola, lecz o jeszcze większym znaczeniu w naszym świecie XXI w. Kluczową kwestią jest to jak możemy pomóc ludziom, aby stali się dobrze poinformowanymi obywatelami i mieli bardziej zrównoważone sądy, szczególnie w warunkach, gdy media w ciągu ostatnich 30 lat w coraz większym stopniu są skoncentrowane w rękach coraz mniejszej grupy ludzi nastawionych na zysk.

Społeczeństwo wiedzy

Żyjemy w erze informacji, świecie, w którym pozornie każdy ma dostęp do mnóstwa informacji drogą elektroniczną. Tutaj jednak znowu musimy wzmocnić naszą, być może najbardziej podstawową dla naszego zawodu umiejętność – zdolność do przekształcenia przytłaczającej ilości danych w znaczącą, dokładną i miarodajną informację na poziomie i w postaci

odpowiadającej klientowi. Zgodnie z naszym głównym celem, jest to zagwarantowanie, aby każdy klient otrzymał właściwą informację we właściwym czasie.

Odpowiada to pojęciu „zarządzający wiedzą", szczególnie istotnemu dla tych z państwa, którzy pracują w bibliotekach specjalnych, a więc osobie w organizacji lub społeczności, która gwarantuje, że informacja jest przekazywana w obrębie tej organizacji bądź społeczności.

Trzecim elementem mieszczącym się w pojęciu „społeczeństwo wiedzy" jest powszechne przyjęcie w Zjednoczonym Królestwie tego, że jako biblioteki, jesteśmy głównym publicznym providerem dostępu do usług cyfrowych dla społeczności i tak naprawdę, dającym możliwości uczenia się i korzystania z zasobów cyfrowych.

Edukacja permanentna

Przytoczmy z „Ram dla przyszłości": „Promowanie czytania i uczenia się są istotą usług bibliotek publicznych. Chcemy podnieść narodową świadomość do takiego stopnia, by każdy rodzic i każde dziecko mogło zwrócić się do biblioteki i korzystać z zachęt do czytania od najwcześniejszego wieku, i by na każdym etapie życia ludzie mogli mieć dostęp do zasobów, które informują, uczą i inspirują. Stąd:

– promowanie sztuki czytania i wspieranie zamiłowania do czytania w celu uczenia się,

– dostarczanie dorosłym doświadczeń czytelniczych, stymulujących i odpowiadających współczesności,

– rozszerzenie udziału bibliotek we wspieraniu i demonstrowaniu wartości uczenia się...".

Biblioteki mają trzy funkcje w odniesieniu do edukacji permanentnej:

– wspieranie programów edukacyjnych,

– dostarczanie informacji i wskazówek o możliwościach uczenia się,

– w coraz większym stopniu organizowanie bezpośredniego dostępu do oferty edukacyjnej, często w partnerstwie z innymi, bardziej formalnymi organizacjami edukacyjnymi.

Tu znów mamy do czynienia z funkcją tradycyjną, rozszerzoną zgodnie z potrzebami XXI w., jej podstawą jest wizerunek biblioteki jako miejsca przyjaznego i nieformalnego. Jest to szczególnie istotne dla tych w naszej społeczności, którym brak pewności w uczeniu się, i którzy mieli złe doświadczenia w uczeniu się w przeszłości.

Rola w społeczności lokalnej

Jest szczególnie istotna w obszarach ubóstwa. W Zjednoczonym Królestwie obserwowaliśmy upadek poczucia wspólnoty, często połączony z zanikaniem tradycyjnych zawodów, zmianą wzorów życiowych itd. Naszą siłą tutaj jest to, że biblioteki są lub powinny być ogólnie dostępnym miejscem zakotwiczenia dla grup sąsiedzkich, społeczności i organizacji; one są bezpiecznym, przyjaznym, neutralnym obszarem, otwartym dla wszystkich bez względu na okoliczności, mechanizmem, który zachęci indywidualnego obywatela do zaangażowania się w sprawy społeczności. Aby to osiągnąć, musimy określić, jakie są lokalne bariery między nami a różnymi grupami społeczności (czy są one natury fizycznej, czy nasze przepisy i regulaminy nie eliminują określonych grup, czy nasz personel jest przyjazny dla wszystkich części społeczności, w jakim czasie i w jakim miejscu usługi są dostępne).

Współpraca

W Zjednoczonym Królestwie istnieje ogólnokrajowa tendencja do tego, aby różne agendy i różne części tej samej organizacji współpracowały jako partnerzy. Takie podejście jest rozsądne zarówno jeżeli chodzi o wykorzystanie zasobów, jak i w odniesieniu do świadczenia usług, kiedy umiejętności związane z różnymi zawodami mogą się uzupełniać i współdziałać, aby dostarczyć naszym klientom lepszy produkt. Taka współpraca ma miejsce również w przypadku usług bibliotecznych, które są świadczone we współpracy z innymi organizacjami, np. w Wrexham zawarliśmy formalne porozumienie z naszą uczelnią, na mocy którego uczelnia organizuje wiele kursów w naszych bibliotekach. Innym przykładem jest porozumienie o współpracy między wszystkimi bibliotekami w Wrexham – publicznymi, pedagogicznymi, medycznymi i innymi – użytkownikowi jednej z bibliotek zezwala się na korzystanie z innej biblioteki.

Współpraca z innymi instytucjami będzie głównym obszarem naszej działalności przez następnych 10 lat i będzie traktowana nie jako dodatek, lecz jako główna metoda modernizowania naszych usług.

Następstwem tych czynników i zmian nimi spowodowanych jest to, że my jako zawód i wszyscy nasi koledzy – pracownicy informacji będziemy musieli się także zmienić. Własne zdolności będziemy musieli uzupełnić o nowe

umiejętności. W Zjednoczonym Królestwie dostrzegamy teraz, że musimy pilnie zająć się sprawą rozwoju kadr na wszystkich poziomach naszych bibliotek. W tym roku opracowano „Program przywództwa", którego celem jest rozwój nowej generacji liderów bibliotek. Opracowujemy programy, które uczą naszych kierowników współdziałania ze społecznościami lokalnymi i sposobów identyfikowania i rozwijania efektywnego partnerstwa. Dla najważniejszej części naszych współpracowników – personelu pracującego przy bezpośredniej obsłudze użytkowników – przygotowujemy programy doskonalące i wzmacniające ich umiejętności, które pomogą im w świadczeniu nowych usług (np. usług cyfrowych) i tego, jak ośmielić klientów pochodzących z różnych środowisk, którzy mają prawo do nowoczesnej i efektywnej obsługi bibliotecznej XXI wieku.

Jak stwierdziłem na początku, bibliotekarze w Europie mają wspaniałą okazję do spełniania bardzo ważnej, podniecającej i dającej satysfakcję roli w naszym społeczeństwie XXI w. Będziemy musieli odpowiedzieć na zmieniający się świat, będziemy musieli powiedzieć temu światu, co my możemy mu zaoferować i będziemy musieli zmodernizować nasze usługi, aby sprostać wyzwaniom demokracji i rozwijać usługi w zakresie edukacji permanentnej, które stymulują poszczególne jednostki, aktywność gospodarczą i rozwój społeczny, i – być może – przede wszystkim będziemy musieli wzmacniać swoje mocne strony, rozwijając nowe zdolności i talenty.

Tłumaczyła: *Maria Janowska*

Alan Watkin (FCLIP FRSA, MIM) jest odpowiedzialny za sprawy bibliotek i kultury w Wrexham w Walii, Wlk. Brytania (Chief Officer – Libraries, Leisure and Culture Wrexham County Borough Council), a powyższy tekst autor wygłosił podczas konferencji „Biblioteki w Europie – nowe możliwości" w dn. 21 września br. w Warszawie.

Nie zapomnij o prenumeracie!

Iwona Gawrońska-Paluszkiewicz

Wprowadzanie języka haseł przedmiotowych BN do opracowania rzeczowego zbiorów w katalogu centralnym dolnośląskich bibliotek pedagogicznych

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu wraz z jej siedmioma filiami oraz dziewiętnastoma bibliotekami pedagogicznymi, związanymi organizacyjnie z powiatowymi ośrodkami doradztwa metodycznego, tworzą sieć wojewódzką.

Jednym z ważniejszych wspólnie realizowanych zadań jest współtworzenie komputerowego katalogu centralnego w systemie bibliotecznym Aleph. Wprowadzanie wydawnictw zwartych rozpoczęliśmy w połowie 2002 r. Do tego czasu biblioteki sieci prowadziły tradycyjne katalogi rzeczowe z wykorzystaniem różnych języków informacyjnych. Najczęściej stosowały Uniwersalną Klasyfikację Dziesiętną lub tworzone lokalnie własne hasła wzorowane na słowniku haseł przedmiotowych BN. Część bibliotek posiadała też swoje bazy komputerowe prowadzone w różnych programach (SOWA, Libra, ISIS).

Biblioteka we Wrocławiu rozpoczęła wprowadzanie swoich zbiorów w programie MiniLib w 1999 r. Kiedy zaczęliśmy przygotowywać się do komputeryzacji (w połowie lat dziewięćdziesiątych), stanęliśmy przed koniecznością stosowania innego języka informacyjno-wyszukiwawczego niż UKD, języka o notacji paranaturalnej. Równocześnie musiał to być język powszechnie stosowany przez inne biblioteki, aby można było bez przeszkód wymieniać opisy bibliograficzne. Te warunki spełniał język haseł przedmiotowych BN, właściwie jedyny (w owym czasie) język w powszechnym stosowaniu. Szybko okazało się jednak, że brakuje w nim haseł dla dynamicznie rozwijającego się słownictwa z dziedziny pedagogiki i edukacji (początek reformy systemu edukacji – 1999 r.), a te które funkcjonują, są zbyt ogólne. Z tego powodu nawiązaliśmy współpracę z Biblioteką Uniwersytetu Wrocławskiego w celu poznania języka haseł przedmiotowych KABA, języka nowego, którego

zasób leksykalny bardzo szybko przyrastał. Niestety, język ten również nie był dla nas wówczas optymalny. Tworzony przez ośrodki uniwersyteckie prezentował bardzo szczegółowe niekiedy hasła (co jest niewątpliwą zaletą), ale nie spełniał w pełni naszych oczekiwań – brakowało aktualnego słownictwa pedagogicznego. Poszukiwaliśmy słownika specjalistycznego dla ściśle określonej grupy użytkowników naszej placówki – dla nauczycieli.

Ostateczny wybór języka informacyjno-wyszukiwawczego nastąpił w marcu 2003 r. W Sulejówku odbyła się konferencja dyrektorów bibliotek pedagogicznych: „Wojewódzkie biblioteki pedagogiczne w systemie informacji edukacyjnej". Efektem tej konferencji było wyznaczenie obszarów współpracy bibliotek pedagogicznych. Ustalono m.in., że biblioteki pedagogiczne będą opracowywały przedmiotowo swoje zbiory, stosując jeden język informacyjno-wyszukiwawczy: język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej.

We wrześniu 2003 r., w Ośrodku Szkoleniowym CODN w Sulejówku odbyło się pierwsze spotkanie międzybibliotecznego zespołu zadaniowo-problemowego do spraw języka haseł przedmiotowych. W spotkaniu zorganizowanym w ramach programu CODN „Biblioteki pedagogiczne w krajowej i europejskiej sieci współpracy" uczestniczyli specjaliści z piętnastu bibliotek pedagogicznych w kraju. Wanda Klenczon, przewodnicząca Zespołu Rozwoju Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, zaproponowała bibliotekom pedagogicznym pomoc merytoryczną przy tworzeniu słownictwa i podstaw metodyki opracowania przedmiotowego. Zadaniem Zespołu jest opracowywanie haseł i przedstawianie jako propozycji do uwzględnienia w „Słowniku języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej".

Nastąpiły intensywne szkolenia z zakresu leksyki, gramatyki oraz metodyki stosowania JHP BN.

Osoba specjalizująca się w opracowaniu przedmiotowym w bibliotece wrocławskiej uczestniczyła w kursach „Katalogowanie w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej" (podstawowym i zaawansowanym) oraz ogólnopolskich warsztatach nt. „Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej – nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne, stosowanie w katalogach bibliotecznych", a następnie przygotowała wszystkich katalogujących pracowników w bibliotekach sieci. Tworzymy centralny katalog, ale gromadzenie i opracowanie zbiorów odbywa się w poszczególnych bibliotekach, ponieważ każda z placówek wchodzących w skład sieci prowadzi własną politykę gromadzenia zbiorów. Taki system pracy wymagał wstępnego przeszkolenia wszystkich pracowników opracowujących zbiory oraz prowadzenia szkoleń bieżących. Biblioteki reprezentowały bardzo zróżnicowany poziom znajomości JHP BN, stąd początkowe szkolenia miały charakter wprowadzający w zagadnienia opracowania przedmiotowego w tymże języku. Przedstawiono język haseł przedmiotowych BN od strony jego struktury, wyjaśniono podstawowe pojęcia, takie jak: przedmiot dokumentu, temat, określniki, dopowiedzenia, hasło przedmiotowe, opis przedmiotowy, omówiono rodzaje tematów oraz rodzaje określników. Przeanalizowano budowę hasła przedmiotowego z uwzględnieniem zasad szeregowania określników. Praca w formacie MARC 21 wymagała również zapoznania z zasadami wypełniania pól 6XX 09, czyli pól przeznaczonych na hasła przedmiotowe BN.

Następne szkolenia, które odbywały się w mniejszych (kilkuosobowych) zespołach w placówkach filialnych, miały charakter praktyczny, a ich celem było wyposażenie osób opracowujących zbiory w umiejętność sporządzania poprawnej charakterystyki wyszukiwawczej książki w JHP BN oraz zapisywania opisu przedmiotowego w formacie MARC 21. Szczególny nacisk położono na korzystanie online z kartoteki wzorcowych haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (SJHP BN) [1] oraz katalogu Biblioteki Narodowej [2] w celu pobierania gotowych opisów bibliograficznych wraz z opisami przedmiotowymi lub tylko porównywanie opisów przedmiotowych publikacji o bardzo zbliżonej zawartości treściowej. Ostatnie szkolenie, które odbyło się w maju 2004 r., zostało przygotowane na podstawie materiałów z VI ogólnopolskich warsztatów na temat JHP BN [3] i obejmowało nowe słownictwo oraz najnowsze ustalenia metodyczne, w szczególności z zakresu pedagogiki.

Od czasu, kiedy rozpoczynaliśmy wprowadzenie JHP BN do opracowania przedmiotowego zbiorów, wiele się zmieniło. Szybciej przybywają tematy i określniki z interesującej nas dziedziny. Przeglądając Biuletyn JHP BN z bieżącego roku, w którym Biblioteka Narodowa zamieszcza m.in. wskazówki metodyczne, znajdujemy szereg takich haseł (określniki): – doradztwo metodyczne – doskonalenie za-

wodowe – film edukacyjny – mapy szkolne – metody aktywizujące – programy autorskie – rozkład materiału – scenariusze zajęć – sprawdziany i testy – studia licencjackie – zajęcia terenowe [4]. Pojawiły się określniki związane z poziomem nauczania: – nauczanie początkowe – szkoły podstawowe – szkoły średnie – gimnazja – szkoły ponadgimnazjalne – szkoły zawodowe – szkoły podstawowe specjalne – szkoły średnie specjalne – gimnazja specjalne – szkoły zawodowe specjalne oraz tematy związane z awansem zawodowym nauczycieli: nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany i nauczyciel dyplomowany [5] oraz temat sztuka jako przedmiot nauczania i określnik – szkoły wyższe [6]. Biblioteki pedagogiczne otrzymały skróconą wersję słownika zawierającą listę tematów i określników stosowanych przy opracowaniu materiałów bibliotecznych z zakresu edukacji [7]. Największą, jednak pomocą jest możliwość korzystania z Kartoteki wzorcowych haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (SJHP BN) oraz katalogu Biblioteki Narodowej poprzez Internet. Przeglądanie wspomnianych baz bardzo ułatwia i przyspiesza opracowanie zbiorów.

Praca przy tworzeniu wspólnego katalogu centralnego wymaga konsekwentnego przestrzegania przyjętych zasad. Jest to tym trudniejsze, że mamy ograniczone możliwości konsultowania się bezpośredniego. Komunikacja odbywa się więc najczęściej poprzez pocztę elektroniczną. Drogą tą przekazywane są bieżące ustalenia oraz informacje o zauważonych błędach. Korekta indeksu haseł przedmiotowych odbywa się w bibliotece centralnej we Wrocławiu. W dużej mierze polega ona na poprawianiu nieprawidłowości powstałych w trakcie łączenia baz bibliotek sieci. Natomiast nad poprawnością wprowadzanych opisów bibliograficznych czuwają sporządzające je placówki – każda z bibliotek sieci może wprowadzić do bazy nowy opis. W katalogu centralnym DBP znajduje się wiele opisów bibliograficznych książek z hasłami, wcześniej stosowanymi przez biblioteki filialne do tematowania swoich zbiorów. Te lokalne języki informacyjne nie zostały usunięte i obecnie wchodzą do indeksu słów kluczowych, poprzez które również można przeszukiwać katalog. Biblioteki filialne uzasadniały pozostawienie tych haseł wieloletnim przyzwyczajeniem swoich użytkowników do korzystania z nich.

Największą korzyścią ze stosowania JHP BN jest dla nas możliwość pobierania gotowych opisów bibliograficznych z Biblioteki Narodowej lub z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy poprzez Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich (KaRo), bez konieczności wprowadzania jakichkolwiek zmian w opisie przedmiotowym. W przypadku wydawnictw ściśle związanych z profilem naszej placówki, często opisy przedmiotowe uzupełniamy o dodatkowe, bardziej szczegółowe hasła. Zgłaszamy również swoje propozycje haseł do Biblioteki Narodowej, kiedy brakuje nam adekwatnego słownictwa dla wyrażenia treści publikacji.

Obecnie istnieje również możliwość pobierania opisów z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej poprzez wspomniany wyżej katalog KaRo. Mamy nadzieję, iż w najbliższej przyszłości także inne biblioteki pedagogiczne umożliwią pobieranie swoich opisów bibliograficznych. Taka współpraca byłaby bardzo cenna dla ogólnopolskiej sieci bibliotek pedagogicznych.

Iwona Gawrońska-Paluszkiewicz jest kierownikiem Wydziału Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu.

PRZYPISY:

[1] http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM = 19.
[2] http://alpha.bn.org.pl/screens/opacmenu_pol.html.
[3] VI ogólnopolskie warsztaty na temat jhp BN, Biblioteka Narodowa 17-19 maja 2004.
[4] Biuletyn JHP BN, styczeń-luty 2004, R. 2, Nr 1 (7), s. 17-19.
[5] Biuletyn JHP BN, marzec-kwiecień 2004, R. 2, Nr 2 (8), s. 21-22.
[6] Biuletyn JHP BN, maj-czerwiec 2004, R. 2, Nr 3 (9), s. 24-25.
[7] W. Klenczon, A. Borowska: *Listy tematów i określników Słownika Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, dotyczących szeroko rozumianej edukacji.* Warszawa 2004.

Ewa Chrzan

Współpraca producentów oprogramowania z użytkownikami

– na przykładzie relacji firmy VTLS Inc. z Grupą Użytkowników VTLS

Od lat użytkownicy specjalistycznego oprogramowania komputerowego dzielą się doświadczeniami – współpraca taka ułatwia i przyspiesza wdrożenie software'u, optymalizację jego wykorzystania oraz jest silnym na-

rzędziem, za pomocą którego można wpływać na politykę producenta związaną z rozwojem systemu. Skuteczność tych działań jest większa, gdy współpraca jest dobrze zorganizowana – taką współpracę umożliwiają formalne struktury, zwane Grupami Użytkowników. Grupy takie skupiają między innymi użytkowników programów: TeX, Paint Shop Pro, Linux, Oracle, C/C++.

W ostatnim dziesięcioleciu niezwykle dynamicznie rozwija się specjalistyczny sektor oprogramowania – systemy informatyczne dla bibliotek. Na bardzo konkurencyjnym ogólnoświatowym rynku działa kilkunastu liczących się producentów. Na podstawie dorocznego raportu publikowanego w dwutygodniku „Library Journal" widać, że sektor bibliotek akademickich i dużych bibliotek publicznych obsługiwany jest przez 12 wiodących producentów, z których każdy ma co najmniej 20 (od 144 do 20) wdrożonych na świecie instalacji.

W Polsce kompleksowa komputeryzacja bibliotek akademickich przy pomocy gotowego, zgodnego ze standardami i normami, oprogramowania rozpoczęła się we wczesnych latach dziewięćdziesiątych, a środki na jego zakup pochodziły głównie z Fundacji A. W. Mellona. W największych polskich bibliotekach akademickich zainstalowano systemy pochodzące od liczących się w rankingach producentów: VTLS Inc., Dynix, Ex Libris, Innovative Interfaces Inc.

System VTLS [1] zainstalowany był początkowo (1992 r.) w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej i Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego. W 2004 r. jego najnowsza wersja – Virtua – obsługuje procesy w 21 polskich bibliotekach. NUKAT – katalog centralny polskich bibliotek naukowych – również stosuje oprogramowanie Virtua.

Klienci firmy VTLS Inc. – to obecnie ponad 900 bibliotek w 32 krajach. Już w roku 1983 na dorocznej konferencji American Libraries Association w Los Angeles spotkali się przedstawiciele 11 instytucji, stosujących ten system, i postanowili powołać formalną grupę użytkowników. Rok później, na konferencji ALA w Dallas, utworzono VTLS Users' Group (VTLS–UG) i przygotowano dla niej statut, w którym zapisano, że jest to: *organizacja typu non-profit, o zasięgu międzynarodowym skupiająca instytucje i indywidualnych członków, powołana w celu promowania wspólnych interesów wszystkich użytkowników systemu VTLS i wymaganego przez nie oprogramowania, sprzętu oraz innych produktów i usług.*

Grupa Użytkowników VTLS organizuje doroczne spotkania międzynarodowe, którym towarzyszą różnego rodzaju warsztaty i szkolenia, prowadzone przez pracowników firmy VTLS Inc. Spotkania te są niezwykle istotną platformą wymiany doświadczeń pomiędzy tymi, którzy stosują system, dając im jednocześnie możliwość dyskusji z przedstawicielami producenta, w trakcie których omawiany jest m.in. bieżący stan rozwoju software'u oraz planowane na przyszłość modyfikacje i nowości. Członkowie Grupy Użytkowników VTLS w głosowaniu wybierają ciało zwane *Executive Committee* – wybrana grupa organizuje całokształt działań i spotkania użytkowników. Dwa razy w roku VTLS–UG publikuje biuletyn dostępny dla wszystkich członków organizacji.

Bardzo istotną częścią działań VTLS–UG jest aktywizowanie wzajemnego stałego kontaktu pomiędzy użytkownikami oprogramowania a firmą VTLS Inc. – ułatwiają to dedykowane serwery list dyskusyjnych.

Dzisiaj VTLS–UG skupia ponad 100 instytucji z całego świata. Powstały regionalne grupy użytkowników, m.in. amerykańska i europejska, co zaowocowało poszerzeniem obszarów działań podejmowanych przez VTLS–UG.

W Europie liczba bibliotek stosujących oprogramowanie VTLS była zawsze wysoka – z tego względu już w roku 1986 powstała Europejska Grupa Użytkowników VTLS (EUG), skupiająca kilkadziesiąt instytucji. Obecnie najliczniej reprezentowane są w niej biblioteki szwajcarskie, hiszpańskie (Katalonia) i polskie.

Cel VTLS European Users' Group jest opisany podobnie, jak w przypadku VTLS–UG: *istnieje aby promować interesy wszystkich użytkowników VTLS w Europie poprzez organizację spotkań, rozpowszechnianie informacji i reprezentowanie poglądów użytkowników z Europy wobec firmy VTLS Inc. EUG jest niezależną organizacją, jednakże ma formalne powiązania z VTLS Users' Group, a członkowie EUG są jednocześnie członkami VTLS–UG.* Firmę VTLS Inc. w EUG reprezentuje Dyrektor ds. Operacji Międzynarodowych – nie ma on jednakże prawa do uczestniczenia w głosowaniach. Przewodniczący EUG jest członkiem zarządu VTLS–UG – z prawem głosu.

Każdego roku europejscy użytkownicy programu VTLS organizują spotkania w mieście, w którym znajduje się przynajmniej jedna instytucja stosująca to oprogramowanie. Poza sprawami dotyczącymi software'u VTLS i pracy w poszczególnych jego modułach w trakcie spotkań organizowane są warsztaty, prezentacje dokonań poszczególnych bibliotek, zapraszani są wybitni przedstawiciele środowiska bibliotekarzy i informatyków z całego świata, omawiający najnowsze trendy w branży. Zgromadzenia użytkowników europejskich organizowane są przez zapraszającą instytucję we współpracy z zarządem EUG i VTLS Inc.

Reprezentanci Polski uczestniczą w tych imprezach od 1993 r. – spotkanie EUG odbyło się wówczas w Barcelonie. Kolejne miały miejsce m.in. w Edynburgu, Bernie, Goeteborgu, Sopocie, Louvain-la-Neuve, Warszawie, Martigny, Lund, Gironie. Jak widać dwukrotnie gospodarzem były instytucje polskie (Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego i Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie).

W początkowym okresie wdrażania systemu VTLS w Polsce biblioteki zmagały się z nieco innymi problemami, niż te, które dotyczyły wyłącznie software'u i optymalnego jego wdrożenia. Komputeryzacja bibliotek akademickich w Europie Zachodniej była znacznie bardziej zaawansowana, i polscy bibliotekarze sami musieli radzić sobie z dogonieniem poziomu pozostałych członków EUG.

Przede wszystkim brakowało instrukcji do opisu dokumentów w formacie MARC oraz instrukcji dla tworzenia Kartotek Haseł Wzorcowych. Brak też było świadomości, czym są nowoczesne bazy biblioteczne i jak ważne jest ustalenie zasad ich tworzenia. Niewielka grupa „wizjonerów" lansowała model, oparty na wymianie danych i wypracowaniu takich metod tworzenia katalogów, by w przyszłości możliwym się stało stworzenie katalogu centralnego, obejmującego zasoby wszystkich bibliotek naukowych w kraju.

Akademickie biblioteki polskie, które zainstalowały oprogramowanie VTLS, bardzo szybko dostrzegły konieczność wspólnych działań, czego wyrazem stało się powołanie przez rektorów w dniu 10 lutego 1993 r. Międzyuczelnianego Zespołu Koordynacyjnego ds. Wdrażania VTLS, przekształconego później w Porozumienie o Współpracy Bibliotek Wdrażających i Użytkujących VTLS. W ramach Porozumienia funkcjonuje Rada Dyrektorów oraz organ doradczy i opiniodawczy: Zespół Koordynacyjny. Na jego czele w pierwszej kadencji stał dr Jurand Czermiński z Uniwersytetu Gdańskiego, który bardzo istotnie przyczynił się do wdrożenia w objętych Porozumieniem bibliotekach nowoczesnej infrastruktury sieciowej. Anna Paluszkiewicz z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, pełniąca funkcje sekretarza naukowego Zespołu, wytyczała kierunki działań, związanych z tworzeniem właściwie zorganizowanych bibliotecznych baz danych.

Do najważniejszych zadań Zespołu w początkowym okresie jego istnienia należało:

- przygotowanie instrukcji do tworzenia rekordów Kartoteki Haseł Wzorcowych i opisów bibliograficznych dokumentów w języku polskim;
- przygotowywanie i prowadzenie szkoleń w bibliotekach;
- optymalizacja wdrożenia systemu VTLS (tłumaczenia komunikatów, ustalenia dotyczące parametryzacji systemu VTLS);
- opracowanie zasad tworzenia Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych i sposobu jej tworzenia oraz utrzymania spójności pomiędzy CKHW a katalogami online;
- rozpoczęcie prac nad językiem haseł przedmiotowych KABA.

Pod patronatem Zespołu wydano szereg publikacji i opracowań, które używane są przez wszystkie skomputeryzowane biblioteki naukowe w Polsce. Dzięki temu możliwe było osiągnięcie wytyczonego przed laty celu: utworzenia katalogu centralnego NUKAT, opracowania zasad katalogowania dokumentów i utrzymywania spójności wszystkich baz bibliograficznych z NUKAT-em współpracujących.

W ciągu kilku lat polskie biblioteki dogoniły biblioteki Zachodniej Europy i USA poziomem zaawansowania komputeryzacji, a pracujący w nich bibliotekarze i informatycy posiedli wiedzę i doświadczenie niezbędne do pracy z nowoczesnymi systemami zautomatyzowanymi. Stali się pełnoprawnymi uczestnikami dyskusji dotyczących efektywnego wdrożenia oprogramowania, rozwoju formatu MARC, najnowszych tendencji w automatyzacji bibliotek.

Corocznie przedstawiciel Zespołu Koordynacyjnego uczestniczył w spotkaniu europejskich bibliotek, stosujących VTLS. Niestety, koszty uczestnictwa[2] były i są wciąż zbyt wysokie, więc reprezentacja Polski jest zwykle bardzo nieliczna. Sytuacja taka jest wysoce

niekorzystna dla polskich bibliotek: dyskusje w czasie spotkań toczą się w grupach, wyznaczanych przez specyfikę software'u i pracy bibliotekarzy. Grup jest sześć: System (oprogramowanie i sprzęt), Katalogowanie i Kartoteki Haseł Wzorcowych, Kontrola Wpływu Wydawnictw Ciągłych, Udostępnianie, OPAC/Słowa Kluczowe, Gromadzenie/Finanse. Praktycznie nigdy (z wyjątkiem spotkań w kraju) przedstawicieli Polski nie było tylu, aby w każdej z grup zasiadał przynajmniej jeden reprezentant. Polakom umykały więc istotne informacje, przekazywane uczestnikom przez pracowników VTLS Inc. i możliwości poznania osób pracujących z systemem VTLS w innych bibliotekach w Europie i USA. Ten aspekt – w dobie łatwego, błyskawicznego dostępu do Proceedings, publikowanych po spotkaniach, stałego kontaktu za pomocą list dyskusyjnych, dostępu do aktualnych informacji na stronach VTLS Inc. – nabiera paradoksalnie coraz większego znaczenia. Ludzie chcą się spotykać i widać, że spotkania mają bardzo pozytywny wpływ na pracę: łatwiej prosić o konsultację osoby, które się zna – nie tylko wirtualnie, znacznie prościej jest z poznanymi ludźmi dzielić się doświadczeniami zawodowymi i zasięgać ich opinii.

Takie refleksje spowodowały, że Zespół Koordynacyjny zaproponował zorganizowanie I Spotkania Polskich Użytkowników VTLS w roku 2004. Pomysłodawcy byli przeświadczeni, że taka impreza zaowocuje silniejszą współpracą nie tylko instytucjonalną (bo ta działa bez zarzutu), ale przede wszystkim międzyludzką – pomiędzy osobami, które pracują w tych samych obszarach prac bibliotecznych w różnych książnicach.

W 2003 r. prawie wszystkie bazy biblioteczne, pracujące w systemie VTLS, były przenoszone do najnowszej jego wersji – Virtua. Ta skomplikowana operacja, wykonana w krótkim czasie (20 baz w ciągu lipca i sierpnia) pokazała, że to, co wydawało się niemożliwe do wykonania dla pojedynczej instytucji, powiodło się – dzięki zjednoczeniu wiedzy i pracy wielu osób z bibliotek VTLS-owych w Polsce. System VTLS/Virtua rozwija się dynamicznie i widać było już wtedy, że testowanie nowych wersji, zbadanie możliwości wdrożenia w katalogach FRBR (Functional Requirement for Bibliographic Record) będzie efektywniejsze i tańsze w przypadku dzielenia zadań między wszystkie biblioteki Porozumienia.

Dodatkowym, bardzo istotnym aspektem, który wymusił sformalizowanie istnienia Polskiej Grupy Użytkowników VTLS była nowa procedura zgłaszania tzw. *lists of enhancements* – postulatów od użytkowników oprogramowania kierowanych do jego twórców. Wcześniej postulaty takie były gromadzone w trakcie roku i omawiane na dorocznych spotkaniach europejskich. Po dyskusji i głosowaniu tworzono *Top List*, którą wysyłano do firmy VTLS Inc. W ciągu miesiąca gotowa była odpowiedź, dotycząca możliwości realizacji życzeń – z określeniem, w której wersji i kiedy zmiany będą uwzględnione. Ta procedura była oczywiście dość formalna i zdawała egzamin, ale nie było sprecyzowane, na ile silny ma być głos użytkowników oprogramowania w debacie nad jego rozwojem i zmianami.

Po długich dyskusjach pomiędzy zarządem Users' Group i VTLS Inc. ustalono, że od 2004 r. procedura wprowadzania ulepszeń w oprogramowaniu będzie zmieniona. Grupa Użytkowników otrzyma pewną ilość punktów – 10% ogólnej puli, i za pomocą tych punktów odbywać się będzie wskazywanie, jakie ulepszenia mają być w konkretnej wersji wdrożone. Każdy ze zgłoszonych postulatów ma „kosztować" określoną ilość punktów. Poza VTLS–UG do przyznawania punktów są uprawnione poszczególne oddziały w VTLS Inc. (np. Customer Support, Development Team, Quality Department, itd.).

Jasny jest więc sposób wpływania na politykę rozwojową produktu, ale procedura wymaga od użytkowników konsekwentnego i inteligentnego lobbowania wśród wszystkich stosujących ten program.

Powołanie do życia Polskiej Grupy Użytkowników ma także służyć tej sprawie – polscy bibliotekarze i informatycy spotykając się co roku (bezpośrednio przed European VTLS Users' Group Meeting), będą mogli podsumować całoroczne dyskusje prowadzone na liście dyskusyjnej i stworzyć własne spisy postulatów, opatrzonych punktami rankingowymi. Następnie na spotkaniu EUG będą je przedstawiać i przekonywać o ich słuszności i niezbędności.

Dodatkowym narzędziem służącym do lansowania własnych pomysłów jest utrzymywana przez VTLS Inc. baza danych Integrated

Management (IM): zgłasza się do niej bieżące problemy związane z oprogramowaniem, ale także nowe idee. Każde zgłoszenie jest autoryzowane, a poprzeć je mogą wszystkie biblioteki, dostrzegające korzyści opisanego rozwiązania.

Po przedstawieniu tej koncepcji współdziałania VTLS–UG i EUG z VTLS Inc. Rada Dyrektorów Bibliotek VTLS w Polsce na dorocznym spotkaniu zaakceptowała pomysł – i I Spotkanie Polskiej Grupy Użytkowników VTLS odbyło się w dniach 17-18 czerwca 2004 r. w gościnnej Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Wzięło w nim udział 49 osób z 19 instytucji. Gościem specjalnym spotkania był pan Jacek Bazuzi, Managing Director w VTLS Europe i jednocześnie Corporate Vice President & Director of International Operations w VTLS Inc. Pani Kerstin Dahl z Biblioteki Uniwersyteckiej w Lund, przewodnicząca VTLS–UG, przesłała list, w którym wyraziła radość z powodu rozpoczęcia takiej formy aktywności w Polsce.

W programie pierwszego dnia obrad był wykład Jacka Bazuziego i Andrzeja Padzińskiego (Biblioteka Główna Akademii Rolniczej w Lublinie) na temat FRBR. A. Padziński przedstawił filozofię tego nowego sposobu organizacji katalogów online, a J. Bazuzi omówił jego wdrożenie w programie Virtua – firma VTLS Inc. jako pierwsza na świecie wprowadziła obsługę FRBR do katalogu online.

Pozostały czas przeznaczono na dyskusję dotyczącą pożądanych cech oprogramowania: lista wszystkich życzeń sporządzona przez polskie biblioteki dostępna była wcześniej, na internetowej stronie Porozumienia [...]. W terminie udało się stworzyć i zatwierdzić spis wybranych innowacji, które przez obecnych uznane były za najważniejsze. Po spotkaniu wpisano je do bazy IM i opatrzono informacją, że popiera je Polska Grupa Użytkowników.

W czasie obrad Zespół Koordynacyjny miał możliwość kilkugodzinnego spotkania z wiceprezydentem VTLS Inc. – Jackiem Bazuzim. Wśród poruszonych spraw były plany polskich bibliotek, dotyczące implementacji FRBR i przejścia do wersji oprogramowania Virtua, działającego pod systemem zarządzania bazą danych – Oracle 9.

Oba zamierzenia wymagają przemyślanych przygotowań i opracowania strategii wcześniejszego testowania (w bazach lokalnych i współpracy z NUKAT) – oraz ścisłej współpracy z VTLS Inc. Strona polska uzyskała od Jacka Bazuziego deklarację dotyczącą instalacji niezbędnych narzędzi na serwerach w Krakowie i w Gdańsku. Instalacja wersji Virtua pracującej z Oracle 9 powinna odbyć się we wszystkich bibliotekach w czasie wakacji letnich w 2005 r. Implementacja FRBR do polskich katalogów online zależy w dużej mierze od uzupełnienia funkcjonalności tego modułu i przystosowania go do specyfiki katalogowania dokumentów, stosowanej przez polskie biblioteki naukowe. VTLS Inc. także w tym zakresie jest gotowa dopasować FRBR do polskiego modelu katalogu centralnego i powiązań z katalogami lokalnymi.

Komputeryzacja bibliotek polskich w szybkim czasie osiągnęła poziom zaawansowania nie odbiegający od standardów w krajach, w których ten proces rozpoczął się znacznie wcześniej. Umiejętne korzystanie z dorobku i doświadczeń tych bibliotek pozwoliło nam na wybór optymalnej drogi wolnej od bardzo kosztownych w konsekwencjach błędów i od złych decyzji. Utrzymanie osiągniętego poziomu wymaga stałej pracy: śledzenia nowości na rynku oprogramowania i sprzętu, zmian w formatach MARC i współpracy zarówno z producentami software'u, jak i wzajemnej – między bibliotekami. Powołana niedawno Polska Grupa Użytkowników ma więc do wypełnienia ważne zadanie.

Ewa Chrzan w latach 1998-2000 była przewodniczącą Europejskiej Grupy Użytkowników VTLS, od 1992 r. reprezentuje Polskę w EUG Steering Committee, od 2002 r. jest przewodniczącą Zespołu Koordynacyjnego Porozumienia o współpracy bibliotek wdrażających i użytkujących VTLS.

PRZYPISY:

[1] Producent: VTLS Inc. Blacksburg, Virginia, USA.

[2] Koszt dojazdu i pobytu, natomiast udział w spotkaniach EUG jest bezpłatny.

Barbara Szczepańska

Dyskusja nad przyszłością Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO)

WIPO powstała w 1967 r. w Sztokholmie na mocy Traktatu podpisanego przez kilkanaście państw. Od 1974 r. WIPO jest agendą ONZ z siedzibą w Genewie. Celem Organizacji jest pogłębianie wiedzy na temat ochrony praw własności intelektualnej na arenie międzyna-

rodowej oraz zapewnianie współpracy administracyjnej w zakresie egzekwowania praw własności oraz praw autorskich. Przyczynia się do opracowywania przepisów mających na celu ulepszanie ochrony własności intelektualnej oraz uzgadniania ustawodawstw krajowych w tej dziedzinie i udziela pomocy państwom, które zwracają się o pomoc techniczno-prawną w dziedzinie własności intelektualnej. Polska stała się członkiem WIPO w 1975 r.

W 1996 r. WIPO uchwaliła Traktaty o prawie autorskim oraz o artystycznych wykonaniach i fonogramach. Obydwa dokumenty stały się wyznacznikami przedmiotu i zakresu ochrony dzieł objętych ochroną prawnoautorską na arenie międzynarodowej.

Od paru lat działalność WIPO poddawana jest krytyce. Organizacje pozarządowe wspierające szeroko rozumianych użytkowników informacji uważają, że działania WIPO nie wspierają równowagi między użytkownikami informacji a właścicielami praw autorskich, wręcz przeciwnie promują prawa tych ostatnich. Kraje rozwijające się natomiast dopominają się od WIPO i krajów członkowskich Organizacji większego wsparcia działań służących przyspieszeniu ich rozwoju. Jak powszechnie wiadomo, rozwój gospodarczy opiera się na wymianie myśli, technologii, patentów. Kraje rozwijające się uważają, że państwa bogate ograniczają ich dostęp do nowych technologii poprzez obwarowanie ich kosztownymi umowami licencyjnymi czy też tantiemami za użytkowanie dzieł chronionych prawem autorskim. Argentyna i Brazylia, wsparte przez inne kraje rozwijające się przygotowały projekt utworzenia przy WIPO Agencji Rozwoju, która miałaby zajmować się wspieraniem tych krajów w ich dążeniach do uzyskania zrównoważonych praw autorskich dla wszystkich krajów.

Podczas ostatniej konferencji IFLA w Buenos Aires a także w dyskusjach online prowadzonych przez prawie cały wrzesień, Copyright and Other Legal Matters Committe dyskutował nad założeniami dokumentu przygotowywanego przez organizacje pozarządowe z całego świata na temat przyszłości WIPO. Deklaracja Genewska http://www.futureofwipo.org/, która była wynikiem tych rozmów jest kompromisem między stanowiskami radykalnymi i bardziej zachowawczymi.

Organizacje pozarządowe zgodziły się co do tego, że WIPO powinna zrewidować prawa własności intelektualnej tak, aby zapewnić różnym krajom, na różnym poziomie rozwoju odpowiednie regulacje prawne. IFLA przygotowała również własne stanowisko w sprawie przyszłości WIPO, (tłumaczenie znajduje się w numerze 59 Biuletynu EBIB [http://ebib.oss.wroc.pl/2004 (59) wipo.php]), w którym wyraża swoje stanowiska w sprawie przyszłości WIPO.

Bezpośrednia dyskusja nad przyszłością Organizacji toczyła się w dniach 27 września – 5 października tego roku na Zgromadzeniu Ogólnym WIPO. Podczas Zgromadzenia Ogólnego kraje członkowskie przyjęły projekt utworzenia Agencji Rozwoju oraz zaprosiły organizacje pozarządowe do uczestnictwa w międzynarodowej dyskusji na temat własności intelektualnej.

Barbara Szczepańska jest pracownikiem kancelarii prawniczej Lovells w Warszawie.

Rafał Golat

Konkursy organizowane przez biblioteki
(aspekt cywilistyczny i autorskoprawny)

W większości przypadków organizowania konkursów, mających na celu wyłonienie najlepszej pracy, którą traktować można jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego, w tym w zakresie działalności bibliotecznej, np. jeżeli chodzi o projekty plastyczne organizowanych przez biblioteki wystaw, pomija się kwestię przysługiwania praw autorskich do konkursowego dzieła, co w praktyce stanowi przyczynę szeregu niejasności i sporów. Wynika to m.in. stąd, iż ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.) milczy na ten temat, a odpowiednie uregulowanie przedmiotowego zagadnienia zawiera kodeks cywilny w ramach unormowania instytucji przyrzeczenia publicznego (por. art. 919-921 k.c.), a dokładnie konkursu jako szczególnej jego odmiany (por. art. 921 par. 3 k.c.).

Zgodnie z tym przepisem przyrzekający nagrodę nabywa własność nagrodzonego dzieła

tylko wtedy, gdy to zastrzegł w przyrzeczeniu. W wypadku takim nabycie własności następuje z chwilą wypłacenia nagrody. Przepis ten stosuje się również do nabycia praw autorskich albo praw wynalazczych.

Reguła powyższa skorelowana jest niewątpliwie z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, według którego autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby na podstawie umowy, jeśli ustawa nie stanowi inaczej. W wyniku rozstrzygnięcia konkursu między jego organizatorem a nagrodzonym uczestnikiem dochodzi bowiem do zawarcia umowy cywilnoprawnej, stanowiącej podstawę wysuwania odpowiednich roszczeń realizacyjnych, w tym z zakresu prawa autorskiego.

Zasady ogólne z kodeksu cywilnego

Konkursy stanowią często wykorzystywaną metodę wyłaniania najlepszych prac, które zdaniem organizującego konkurs podmiotu w pierwszej kolejności zasługują na ich realizację.

W świetle postanowień kodeksu cywilnego konkurs powinien być traktowany jako odmiana instytucji przyrzeczenia publicznego. Choć ogłoszenie konkursu musi nastąpić publicznie i musi zostać wyznaczona w nim nagroda, wykazuje on w zestawieniu z klasycznym przyrzeczeniem publicznym szereg odrębności. Przede wszystkim nagroda należy się w nim nie za samo wykonanie oznaczonej czynności, ale jej przyznanie uzależnione jest od oceny organizującego konkurs lub powołanego przez niego specjalnego sądu konkursowego (jury, komisji konkursowej). Poza tym w konkursie podany być powinien termin, w ciągu którego można ubiegać się o nagrodę, wobec czego ma on w odróżnieniu od przyrzeczenia publicznego charakter nieodwołalny.

Przyrzeczenie konkursowe jest zobowiązaniem prawa cywilnego, stąd należy do niego stosować odpowiednie zasady odpowiedzialności kontraktowej. Kluczowe znaczenie mieć tutaj będzie odpowiedzialność organizującego konkurs za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a więc ponoszenie przez niego konsekwencji nieprawidłowego działania innych osób, którymi się posługuje, w tym komisji konkursowej oraz wymóg dochowania przez organizatora należytej staranności. Zobowiązanie konkursowe powinno być przy tym wykonane zgodnie z zasadami współżycia społecznego i w sposób odpowiadający ustalonym zwyczajom, jeśli takie istnieją. Ten drugi wymóg będzie istotny zwłaszcza przy konkursach o utrwalonej tradycji, które przeprowadzane są od dłuższego czasu, cyklicznie. Ustalone zwyczaje mogą być pomocne przy interpretacji postanowień regulaminów konkursowych, np. odnośnie do organizacji przebiegu konkursu czy trybu oceny zgłaszanych prac.

Warunki nabywania praw autorskich przez bibliotekę, organizującą konkurs

Art 921 par. 3 k.c. jest istotny z punktu widzenia prawa autorskiego z dwojakiego powodu. Z jednej bowiem strony rozstrzyga on o losach konkursowego dzieła, które zostało nagrodzone (por. art. 921 par. 3 zdanie 1 i 2 k.c.), z drugiej zaś ustawodawca wypowiada się w nim na temat ewentualnej zmiany podmiotu praw autorskich (por. art. 921 par. 3 zdanie 3 k.c.).

Powyższy dualizm jest o tyle wart podkreślenia, iż w obrocie zmaterializowane w określony sposób dzieła utożsamiane są z utworami, stanowiąc w gruncie rzeczy jedynie ich pojedyncze egzemplarze. Egzemplarz utworu, na którym dane dzieło zostało zapisane, to bowiem innymi słowy materialny jego nośnik, którego nie należy mylić z czystym nośnikiem, przeznaczonym do utrwalania niematerialnych dóbr własności intelektualnej (por. art. 20 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). W przypadku nośników „zapisanych", w odróżnieniu od czystych nośników, dochodzi do sprzężenia dwóch elementów: dobra niematerialnego i materiału (obiektu materialnego), na którym to dobro zostaje utrwalone.

Jeżeli chodzi bowiem o status normatywny nośników dóbr niematerialnych, to z prawnego punktu widzenia stanowią one rzeczy ruchome w rozumieniu kodeksu cywilnego, czyli ruchomości (por. art. 45 oraz a contrario art. 46 ust. 1 k.c.). Dzięki nim chronione prawem autorskim dobra mogą występować realnie w obrocie, co pozwala zainteresowanym osobom (użytkownikom) na korzystanie z cudzej własności intelektualnej.

Stwierdzenie, iż przyrzekający nagrodę, czyli organizator konkursu, nabywa własność nagrodzonego dzieła z chwilą wypłacenia nagrody, należałoby rozumieć zatem w ten sposób, iż mamy tutaj do czynienia z nabyciem

prawa własności do stanowiącego rzecz ruchomą dzieła, np. makiety projektowej, dostarczonej przez uczestnika konkursu.

Ustawodawca nakazuje regułę nabywania prawa własności do nagrodzonego dzieła stosować również do nabywania praw autorskich do niego. Oczywiście chodzi o prawa autorskie majątkowe. Wynikają stąd dwa wnioski:

1) że nabycie praw autorskich uzależnione jest od jego wyraźnego zastrzeżenia w przyrzeczeniu publicznym, czyli ogłoszeniu konkursowym,

2) że momentem nabycia praw autorskich do konkursowego dzieła jest chwila wypłacenia nagrody zwycięzcy danego konkursu.

Na marginesie warto jeszcze dodać, iż rozwiązanie powyższe pozostaje w zgodzie z ogólną zasadą art. 52 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z nim, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych do utworu.

W przypadku stosowania reguł nabywania własności dzieła konkursowego do nabywania praw autorskich do niego nie może być więc mowy o żadnym automatyzmie. Organizator konkursu, chcąc nabyć majątkowe prawa autorskie do dzieła konkursowego, nie może zatem poprzestać na zamieszczeniu w ogłoszeniu o konkursie jedynie zastrzeżenia nabycia własności zgłoszonego na konkurs dzieła, bowiem zastrzeżenie takie nie będzie skutkowało przesunięciami podmiotowymi w zakresie praw autorskich, tzn. jedynym podmiotem, wyłącznie z ich tytułu uprawnionych, pozostanie nadal autor nagrodzonego dzieła, czyli uczestnik konkursu. Oczywiście jest to bardzo ważne, gdyż w takiej sytuacji organizator konkursu nie będzie mógł legalnie bez jego zgody dokonywać żadnych dyspozycji cywilnoprawnych w zakresie prawa autorskiego w stosunku do danego utworu, ucieleśnionego w nagrodzonym dziele.

Forma zastrzeżenia nie została ustawowo określona, dlatego też organizatorzy konkursów mają w tym zakresie dużą swobodę. Z reguły zastrzeżenia w tym zakresie zamieszczane są nie w treści ogłoszeń konkursowych, które formułowane są zazwyczaj skrótowo, co związane jest z ponoszeniem określonych kosztów z tytułu ich rozpowszechniania, najczęściej za pośrednictwem prasy, ale wewnątrz regulaminów konkursowych, obejmujących warunki przystąpienia do konkursu, udziału w nim oraz sposobu wyłaniania najlepszej pracy konkursowej. Zastrzeżenie takie może przybrać np. postać następującego postanowienia regulaminowego: „Przystępując do konkursu (zgłaszając dzieło konkursowe) uczestnik wyraża zgodę na nabycie przez organizatora konkursu, w razie nagrodzenia jego pracy, własności zgłoszonego dzieła oraz majątkowych praw autorskich do niego".

Powyższy przykładowy zapis regulaminowy jest wystarczający do nabycia przez organizatora konkursu uprawnień w zakresie prawa autorskiego do dysponowania nagrodzonym dziełem. Mimo jednak iż kodeks cywilny w art. 921 par. 3 określa termin nabycia autorskich praw majątkowych (jest nim data wypłacenia nagrody) enigmatyczność zastrzeżenia regulaminowego może w praktyce sprawiać poważne kłopoty. Dotyczy to w szczególności odpłatności nabycia majątkowych praw autorskich, która przyjęta została jako zasada w art. 43 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Innymi słowy przy braku w regulaminie stwierdzenia, iż nabycie autorskich praw majątkowych następuje nieodpłatnie, względnie że cena ich nabycia uwzględniona została w wysokości przyznanej zwycięzcy nagrody, twórca po zakończeniu konkursu będzie miał prawo domagania się wypłaty dodatkowego wynagrodzenia, którego wysokość w razie sporu będzie musiał odpowiednio ustalić właściwy sąd cywilny.

W związku z powyższym istnieje dwojakiego rodzaju możliwość uregulowania kwestii przysługiwania majątkowych praw autorskich do konkursowego dzieła. Z jednej strony można postarać się o w miarę wyczerpujące ustalenie warunków przejścia tych praw na organizatora konkursu w treści regulaminu, co będzie stanowiło wystarczającą podstawę prawną do szczegółowego rozliczenia między stronami. Po drugie zaś możliwy jest także wariant uproszczony, w którym organizator ogranicza się do zamieszczenia w regulaminie konkursu minimalnego co do treści, enigmatycznego zastrzeżenia nabycia majątkowych praw autorskich, z jednoczesnym odesłaniem co do szczegółów rozliczenia do przyszłej umowy, na mocy której unormować można w późniejszym terminie warunki rozporządzenia prawami wyłącznymi przez uczestnika konkursu, w tym warunki finansowe.

Należałoby zatem przyjąć, iż do przejścia majątkowych praw autorskich na organizatora konkursu nie jest konieczne zawieranie do-

datkowej umowy rozporządzającej. Ogłoszenie o konkursie potraktować bowiem trzeba jako swego rodzaju zaproszenie do składania ofert udziału w rywalizacji przez zainteresowanych nagrodą uczestników. Zgłaszając się na konkurs składają oni jego organizatorowi oferty, przy czym wybrana zostaje tylko jedna z nich, jego zdaniem najlepsza.

Wybór optymalnej oferty skutkuje zawiązaniem umowy konkursowej między organizatorem a wyróżnionym uczestnikiem. Na jej podstawie uczestnik może domagać się wypłaty przyrzeczonej nagrody. Wypłata ta jest bardzo ważna dla losu majątkowych praw autorskich do dzieła konkursowego, ponieważ ustawodawca wprowadza gwarancyjny zapis, iż przejście tych praw na organizatora może nastąpić pod warunkiem wypłacenia nagrody (z chwilą tego wypłacenia). Jeśli zatem organizator sprzeniewierzy się swojemu zobowiązaniu w zakresie faktycznego nagrodzenia danego uczestnika, ryzykuje brakiem nabycia majątkowych praw autorskich do danego dzieła, podobnie jak prawa własności do niego, wskutek czego osoba nagrodzona będzie mogła swobodnie tym dziełem rozporządzać, udostępniając je innym podmiotom i czerpiąc z tego tytułu określone korzyści (także w zakresie rozporządzania majątkowymi prawami autorskimi).

Pewne wątpliwości praktyczne mogą natomiast powstać w związku z art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który wymaga, aby umowa rozporządzająca w zakresie prawa autorskiego została zawarta na piśmie pod rygorem nieważności. Dlatego też, aby uniknąć zarzutu z tego tytułu, organizator konkursu powinien dążyć do sformułowania na piśmie deklaracji obu stron stosunku konkursowego. Nie musi być to odrębna umowa, spisywana po wyłonieniu nagrodzonego dzieła. Wystarczająca jest deklaracja pisemna ze strony nagrodzonego uczestnika, iż wyraża swoją zgodę na przejście majątkowych praw autorskich do zgłoszonego dzieła na organizatora konkursu. Oczywiście możliwości rozwiązania tego problemu jest bardzo wiele. I tak np. organizator konkursu może po upływie terminu zgłaszania prac wysłać do poszczególnych uczestników wzory deklaracji w celu potwierdzenia przez nich woli zadysponowania swoimi prawami autorskimi. Po wybraniu jednego z dzieł jako najlepszego i jego nagrodzeniu oczywiście w stosunku do pozostałych dzieł skutek rozporządzający nie nastąpi. Pisemną formę oświadczenia woli organizatora konkursu należy uznać za zachowaną, jeśli zamieści on odpowiednie zastrzeżenie w treści regulaminu konkursowego, który jest z reguły utrwalany na piśmie w celu zapoznania się z nim przez zainteresowanych szczegółowymi warunkami konkursu uczestników.

W art. 921 par. 3 k.c. mowa jest o dziele nagrodzonym. Powstać może w związku z tym wątpliwość, czy chodzi o dzieło zwycięskie, które uzyskało pierwszą nagrodę, czy też wszystkie nagrodzone dzieła, wyróżnione kolejnymi nagrodami. Biorąc pod uwagę zastosowaną w tym przypadku przez ustawodawcę liczbę pojedynczą oraz konieczność kompleksowego rozpatrywania art. 921, w par. 1, którego mowa jest o nagrodzie za najlepsze dzieło, uznać należałoby, iż nabycie majątkowych praw autorskich w omawianym trybie dotyczy jedynie pracy konkursowej, która uzyskała nagrodę pierwszą. W każdym bądź razie na pewno nie można powyższego rozwiązania kodeksowego stosować do dzieł w ogóle w żaden sposób nie nagrodzonych, które konkurs przegrały. W stosunku do tego rodzaju dzieł organizator konkursu w żadnym przypadku nie może nabyć majątkowych praw autorskich z powołaniem się na art. 921 par 3 k.c. Konieczne byłoby zawarcie przez niego w tym celu odrębnej umowy, szczegółowo regulującej warunki takiego przeniesienia.

Rafał Golat jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Wszystkim miłym czytelnikom, życzliwym sympatykom, cenionym współpracownikom, rzeczowym krytykom

Wesołych Świąt

oraz zdrowia, szczęścia, pomyślności

na ten Nowy 2005 Rok

życzy wdzięczna Redakcja

Modernizacja bibliotek wydziałowych na przykładzie Czytelni Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej

Z myślą o czytelnikach, a często przy ich udziale, jest prowadzona właściwa polityka gromadzenia zbiorów, organizowane służby informacyjne, planowane dogodne godziny otwarcia, projektowane różnego rodzaju usługi i tak organizowana praca, aby jak najlepiej służyła użytkownikowi. Opinia o funkcjonowaniu biblioteki bierze się z jakości oferowanych przez nią usług, dlatego należy pamiętać, że dobra biblioteka to taka, która dobrze realizuje usługi, a tym samym spełnia oczekiwania użytkowników, jest wobec nich przyjazna. O tym, że biblioteka jest dobrze oceniana decyduje dostępność i zasobność oraz krótki czas oczekiwania na realizację usługi. W dużym stopniu do korzystnej oceny przyczynia się też przyjazny i kompetentny personel oraz dobra atmosfera pracy.

Na system informacyjny Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej składają się trzy czytelnie wydziałowe. Jedną z nich jest Czytelnia Wydziału Zarządzania, której modernizację przeprowadzono w 2004 r. Głównym celem zmodernizowania Czytelni było podniesienie jej standardu oraz poprawa jakości usług bibliotecznych.

Propozycja modernizacji Czytelni została bardzo przychylnie przyjęta przez władze uczelni. Projekt przy wydatnej pomocy władz oraz personelu biblioteki został bardzo szybko i sprawnie zrealizowany bez zakłóceń normalnej pracy. Na początku 2004 r. zmodernizowano wyposażenie Czytelni oddając do jej dyspozycji pięć stanowisk komputerowych w tym cztery dla studentów i jedno dla dyżurującego bibliotekarza. Ponadto Czytelnia zmieniła miejsce, jest teraz bardziej przestronna i nowocześniej wyposażona. Czytelnia stopniowo dostosowuje się do wymogów postępującej informatyzacji; pojawienie się komputerów umożliwiło szerszy i łatwiejszy dostęp do zasobów dowolnej sieci. Wszystkie zmiany miały na celu stworzenie jak najlepszych warunków dostępu do zbiorów oraz pracy i nauki w bibliotece.

Do 2001 r. studenci Czytelni Wydziału Zarządzania korzystali z katalogu kartkowego a czas ich pobytu ograniczał się do 15-20 minut. Obecnie, kiedy studenci mają możliwość skorzystania z sieci internetowej, czas ich pobytu w czytelni się wydłużył. Czytelnia ma dostęp do wszystkich zbiorów biblioteki oraz czytelni wydziałowych. Wraz z tą modernizacją:

– zwiększyła się liczba użytkowników,
– zwiększone zostało zainteresowanie dostępem do sieci internetowej,
– wykorzystanie zasobów Czytelni przez użytkowników niezwiązanych z uczelnią,
– systematyczne wzbogacanie księgozbioru,
– nienagannym atutem Czytelni jest jej prężny rozwój, reakcja na nowe impulsy, potrzeby i wymagania swoich użytkowników.

Czytelnik w naszej czytelni ma możliwość zdalnego przeszukiwania katalogu komputerowego, dostępnego ze strony domowej Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej pod adresem: www.bg.pcz.pl

Katalog komputerowy książek wykazuje w całości księgozbiór skryptów, podręczników dla studentów i pracowników Politechniki Częstochowskiej oraz księgozbiór druków zwartych od 1994 r. System umożliwia przeszukiwanie bazy danych książek w dwojaki sposób:

– z wykorzystaniem formularza, w którym podajemy dane dotyczące poszukiwanej książki (autor, tytuł, fragment tytułu, słowo kluczowe itp.) – WYSZUKIWANIE W BAZIE,
– poprzez KATALOG ALFABETYCZNY oraz przeglądanie tytułów od hasła.

Drogą internetową można zamówić wybrane pozycje, oczywiście jeśli się jest zarejestrowanym w systemie.

W przypadku KATALOGU CZASOPISM – wyszukiwanie odbywa się także:

– poprzez formularz podając dane dotyczące czasopisma takie jak (tytuł, czy fragment tytułu, słowo kluczowe ewentualnie wydawcę) – WYSZUKIWANIE W BAZIE,
– poprzez KATALOG ALFABETYCZNY oraz przeglądanie tytułów od hasła.

Dla czytelników korzystających z zasobów bibliotek wydziałowych wprowadzono możliwości przeszukiwania pozycji dostępnych tylko w czytelniach wydziałów **Zarządzania, Ekonomii czy Marketingu.** Wystarczy tylko zaznaczyć na formularzu wyszukiwawczym daną czytelnię.

Dzięki sieci internetowej użytkownicy Czytelni mają szeroki dostęp do informacji. Studenci mają możliwość poszukiwania materiałów potrzebnych do pisania prac zaliczeniowych, gromadzenia nowej bibliografii oraz w poszukiwaniu przydatnych informacji. Czytelnia jest nowoczesną agendą ogólnouczelnianą, stawiającą sobie zadania naukowe, dydaktyczne i usługowe. Poza studentami Wydziału Zarządzania i kadrą Politechniki Częstochowskiej z Czytelni korzystają także studenci innych wydziałów i uczelni, a także osoby dokształcające się niezwiązane z uczelnią. Mając na uwadze naukową i kulturotwórczą rolę Czytelni Wydziałowej przy-

jęto założenie, że powinna stworzyć właściwe warunki pracy dla swoich czytelników oraz być ośrodkiem informacji naukowej umożliwiającym obsługę dydaktyków i osób spoza uczelni. O popularności może świadczyć statystyka prowadzona przez pracowników Czytelni. Z zasobów Czytelni korzysta dziennie ok. 150 użytkowników.

Studenci mają swobodny dostęp do zbiorów zgromadzonych w Czytelni, a także komputerów, zgodnie z najnowszymi trendami w bibliotekarstwie. Wolny dostęp do księgozbioru ułatwia studentom poszukiwania, umożliwia bezpośredni kontakt ze zbiorami. Godziny otwarcia Czytelni dostosowano do potrzeb czytelników. Czytelnia czynna jest od poniedziałku do soboty włącznie, aby umożliwić także korzystanie z księgozbioru studentom studiującym w trybie zaocznym. Znacznym udogodnieniem dla studentów Wydziału Zarządzania są tzw. „chwilówki". Czytelnik przed zamknięciem Czytelni może wypożyczyć podręcznik i rano po otwarciu go zwrócić.

Czytelnia Wydziału Zarządzania gromadzi zbiory z zakresu zarządzania, marketingu, analizy finansowej i ekonomicznej, logistyki, sieci synoptycznych, socjologii i psychologii zarządzania, socjologii rynku, polityki społecznej i gospodarczej, ekonomii, zarządzania produkcją, zarządzania jakością, zarządzania małymi i średnimi przedsiębiorstwami, rachunkowości, zarządzania organizacjami, prawa gospodarczego, zamówień publicznych, zasobów ludzkich, negocjacji, restrukturyzacji, ekonometrii, ergonomii i finansów.

Księgozbiór Czytelni liczy ok. 3700 woluminów książek, zawiera też czasopisma, których liczba stale wzrasta. Do zbiorów specjalnych Czytelni należą dokumenty elektroniczne na CD-ROM-ach. Są to multimedialne słowniki, encyklopedie, kodeksy oraz inne programy przydatne w pracy dydaktycznej studenta i wykładowcy. Cieszą się one dużym zainteresowaniem czytelników.

Elektroniczne formy dostępu do informacji odgrywają coraz większą rolę we współczesnych bibliotekach. Widoczne to jest zwłaszcza w coraz szerszej ofercie czasopism elektronicznych i różnego typu baz danych polskich i zagranicznych dostępnych w Internecie. Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, dzięki przystąpieniu do ogólnokrajowych konsorcjów bibliotek, oferuje dostęp do kilku tysięcy czasopism pełnotekstowych, a także książek w wersji elektronicznej i wielu baz danych własnych i obcych. Wśród baz dostępnych w konsorcjum **EBSCO** najbardziej przydatne dla pracowników i studentów Wydziału Zarządzania są:

- **Business Source Premier** – (zapewnia dostęp do 3700 czasopism pełnotekstowych oraz cytowania i abstrakty z 4500) baza z zakresu ekonomii i biznesu, marketingu i zarządzania, ekonomii, finansów, księgowości, handlu międzynarodowego. Zawiera także pełnotekstowe raporty ekonomiczne i monitory krajowe wydawane przez OECD ICON Group International, Bussines Monitor International, Economist Intelligence Unit, Global Insight Inc., Going Global. Obejmuje archiwum 300 czasopism od roku 1965. W bazie znajdują się między innymi: Harvard Business Reviev, Journal of Management Studies, Journal of Marketing Management.
- **MasterFILE Premier** – baza o tematyce biznesowej i z zakresu ochrony zdrowia, zawiera około 2000 czasopism pełnotekstowych w formacie PDF, ok. 5000 pełnotekstowych przeglądów książek Magiel Book Reviews, ponad 400 różnych informatorów np. World Almanach & Book of Facts 2001, ok. 76 000 pełnotekstowych dokumentów źródłowych.
- **Regional Business News** – baza o tematyce ekonomiczno-gospodarczej, obejmuje 75 publikacji amerykańskich z zakresu biznesu.

Kolejną bazą w ofercie Biblioteki Głównej jest **ELSEVIER.** Czasopisma pełnotekstowe tej bazy (oprócz listy alfabetycznej) pogrupowane są według zagadnień. Zasięg chronologiczny od 1995 r. Wśród nich najbardziej odpowiadającymi zagadnieniom zarządzania, ekonomii i marketingu są: Business, Management and Accounting, Economics, Econometrics and Finance, Mathematics, Psychology.

- **Serwis E-Zeit Regensburg** – Biblioteki Uniwersyteckiej w Regensburgu, swoim zakresem obejmuje również czasopisma z zakresu ekonomii i zarządzania (bezpłatny dostęp do pełnych tekstów czasopism oznaczono zielonym znaczkiem).
- **Ekonomia on-line** – baza danych opracowana przez bibliotekarzy z Akademii Ekonomicznej w Krakowie zawiera czasopisma, bibliografie, bazy danych, ośrodki naukowe, słowniki, biogramy ekonomistów, inne. Link do bazy znajduje się na stronie internetowej biblioteki (www.bg.pcz.czest.pl).
- **Find Articles** – pełnotekstowy serwis umożliwiający wyszukiwanie artykułów od 1998 r. z ponad 300 światowych magazynów i czasopism, również z dziedziny zarządzania, ekonomii i finansów. Wyszukiwanie tytułów czasopism według alfabetycznej lub dziedzinowej listy. Wyszukiwanie tematyczne odbywa się przy użyciu słów kluczowych, słów z tytułów artykułów lub nazwiska autora.
- **Kluwer** – zawiera spisy treści około 400 czasopism (od 1995 r.) również z dziedziny ekonomii i zarządzania oraz prawa.

Dużym ułatwieniem w poszukiwaniu literatury są linki do katalogów bibliotek naukowych w Polsce i na świecie, godne polecenia są:

- **Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich KARO** – umożliwia zlokalizowanie książki w bibliotekach na terenie całego kraju.
- **Katalogi Biblioteki Narodowej** w Warszawie.
- **NUKAT – Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny** polskich bibliotek naukowych.
- **Katalog Polskich Norm.**
- **Wyniki Finansowe Spółek Giełdowych** – komputerowa baza danych na CD-ROM. Zawiera informacje o firmie, kwartalne i roczne wyniki finansowe, rachunki przepływów środków pieniężnych. Baza dostępna w Oddziale Informacji Naukowej.

Oferta ta nie jest zamknięta, jest stale uaktualniana wraz z rozwojem nowych kierunków nauczania.

Satysfakcja czytelnika kształtuje obraz biblioteki w świadomości społeczności, której służy. Wszelkie działania podejmowane w bibliotece powinny być zatem skierowane na zaspokojenie potrzeb jej użytkowników i to oni coraz częściej wyrażają swoje opinie, zarówno co do profilu gromadzonego księgozbioru, jak i w odniesieniu do funkcjonowania poszczególnych agend, z którymi mają bezpośredni kontakt. Od 2001 r., kiedy to pojawił się dostęp do sieci internetowej, wzrosło zainteresowanie czytelników zasobami czytelni. Wówczas władze uczelni zareagowały na potrzeby związane z modernizacją czytelni. Elektroniczna informacja stała się dziś czymś tak powszechnym, że nie może jej zabraknąć w czytelni uczelnianej.

Agnieszka Majewska
Czytelnia Wydziału Zarządzania
Politechniki Częstochowskiej
Mariola Szyda
Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej

Materiały i dokumenty

Polityka biblioteczna w Holandii

W marcu 2004 r. uczestniczyłam w międzynarodowej konferencji w Hadze nt. „Tworzenie bibliotecznego raju" („Creating library paradise"). Uczestnicy spotkania otrzymali od holenderskich organizatorów konferencji publikację Ministerstwa Edukacji, Kultury i Nauki Holandii pt. *Cultural Policy in the Netherlands* wydaną w listopadzie 2003 r. Rozdział 4 tej książki poświęcony jest mediom, literaturze i bibliotekom. Poniżej przedstawiam informacje zawarte w tej publikacji dotyczące bibliotek w Holandii.

Biblioteki

Pierwsza publiczna czytelnia i biblioteka powstała w Holandii około roku 1900. Miejskie biblioteki i czytelnie istniały w kilku miastach już wcześniej, ale były zazwyczaj dostępne tylko dla zamożnej elity.

Brytyjski wzór biblioteki publicznej stał się podstawą tworzenia bibliotek w Holandii na początku XX w, które miały uczynić książkę ogólnie dostępną oraz uatrakcyjnić model spędzania wolnego czasu. W Holandii starano się stworzyć biblioteki publiczne dostępne dla wszystkich. Termin „publiczny" miał oznaczać ogólnodostępny (dla wszystkich warstw społecznych) i neutralny (dostępny dla wszystkich bez względu na wiarę i poglądy). Ponadto „publiczny" zaczął wkrótce oznaczać „finansowany ze środków publicznych".

Różne działające w Holandii organizacje biblioteczne połączyły się i utworzyły na początku XX w. Centralne Stowarzyszenie Czytelń i Bibliotek. Zajmowało się ono m.in. rozdzielaniem rządowych funduszy.

Powstawały również publiczne czytelnie, tworzone przez katolików i protestantów. W 1910 r. organizacja Społeczna Akcja Katolicka rozpoczęła starania o utworzenie katolickich czytelń. Pierwsza z nich powstała w Amersfoort w 1912 r. Stowarzyszenie zgodziło się na dofinansowywanie katolickich bibliotek publicznych. Założenie pierwszej protestanckiej biblioteki publicznej w Hilversum w 1913 r. nie spodobało się wszystkim przedstawicielom tego ruchu. Podział dużych środków pieniężnych faworyzował biblioteki publiczne tworzone przez inne grupy wyznaniowe na niekorzyść organizacji protestanckich. Dopiero w 1929 r. powstało Stowarzyszenie Protestanckich Bibliotek i Czytelń.

W 1921 r. zapoczątkowano prowadzenie polityki wspierania bibliotek poprzez utworzenie Rządowego Programu Dotowania Publicznych Bibliotek i Czytelń. Biblioteki protestanckie miały być dofinansowywane w taki sam sposób jak biblioteki katolickie i świeckie. System wspomagania bibliotek obowiązywał do roku 1975. Przepisy nakładały na władze miast obowiązek uczestnictwa w rozwoju bibliotek oraz zawierały informacje o koniecznych modyfikacjach, które powinny zostać wprowadzone w życie: „Publiczne czytelnie i biblioteki powinny być instytucjami służącymi rozwojowi i edukacji oraz powinny eliminować wszelką literaturę, która może być moralnie szkodliwa i propagandowa". Świeckie czytelnie i biblioteki „powinny być bezstronne, zawierać publikacje kierowane do przedstawicieli różnych wyznań".

Chociaż głównym zadaniem bibliotek publicznych było wspomaganie procesu edukacji, to jednak nie określono w żaden sposób zakresu ich działalności oraz tego, jakich dokumentów nie powinny udostępniać. Było to powodem bezustannych konfliktów. Minister edukacji, kultury i nauki wielokrotnie wyrażał pogląd, że biblioteki nie powinny gromadzić i udostępniać beletrystyki. Propozycja Stowarzyszenia zgłoszona w 1933 r., aby biblioteki, obok materiałów edukacyjnych, gromadziły również lżejszą literaturę, nie zyskała aprobaty ministra. W tym czasie istniało około 1500 prywatnych bibliotek,

które długo wytrzymywały rosnącą konkurencję ze strony sektora publicznego (do wczesnych lat sześćdziesiątych) i wymuszały na bibliotekach publicznych ścisłe respektowanie przepisów co do gromadzenia materiałów edukacyjnych i literackich.

W latach powojennych różnica pomiędzy bibliotekami wyznaniowymi a świeckimi zaczęła się pomału zacierać i w latach 60. wiele z nich połączyło się. W 1972 r. ostatecznym uwieńczeniem współpracy bibliotek było utworzenie Holenderskiego Centrum Bibliotek i Czytelń.

W roku 1975 Rządowy Program Dotowania Bibliotek został zastąpiony przez ustawę o bibliotekach publicznych, która położyła nacisk na systematyczny rozwój usług bibliotecznych. Ustawa okazała się szczególnie potrzebna terenom wiejskim, gdzie biblioteki – znacznie ustępujące bibliotekom miejskim – zaczęły rozwijać się dopiero po roku 1975. Ponadto, nowa ustawa zwalniała dzieci od opłat za korzystanie ze zbiorów, a biblioteki dla dzieci i młodzieży do lat 17 rozpoczęto finansować ze środków publicznych. Rząd mógł także wprowadzać przepisy dotyczące zakupów zbiorów dla bibliotek, ich godzin otwarcia, gromadzenia zbiorów, doboru personelu. Jednak ostatecznie ograniczył się tylko do regulacji dotyczących zatrudniania pracowników bibliotek. Wszystkie inne zadania bibliotek pozostały w gestii władz miast.

Ustawa obowiązywała do 1 stycznia 1987 r., kiedy to system biblioteczny zaczął podlegać regulacjom ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Odpowiedzialność za organizację biblioteki została całkowicie przekazana miastom i od tego czasu rząd pełnił tylko rolę wspomagającą. Jedną z najważniejszych konsekwencji tej zmiany był fakt, że rząd nie był już dłużej bezpośrednio odpowiedzialny za działalność i zarządzanie bibliotekami. Środki na działalność bibliotek zostały określone w Ustawie o Polityce Kulturalnej (utworzony został specjalny fundusz na ten cel), która weszła w życie w 1994 r.

System biblioteczny

Są trzy rodzaje bibliotek: biblioteki naukowe, najczęściej działające przy uniwersytetach lub ośrodkach badawczych, biblioteki publiczne, przeznaczone dla ogółu społeczeństwa i dostępne dla wszystkich i biblioteki specjalistyczne, działające przy publicznych lub prywatnych firmach albo funkcjonujące jako niezależne specjalistyczne ośrodki.

Biblioteki publiczne wchodzą w skład sieci bibliotek lokalnych, wojewódzkich i krajowych. W ramach tej sieci niektóre krajowe instytucje i organizacje zajmują się dostarczaniem usług przeznaczonych dla systemu bibliotecznego. Specjalnym przykładem jest *Koninklijke Bibliotheek* w Hadze, gdzie funkcjonuje krajowy system dostarczania dokumentów z zakresu nauki. KB jest również odpowiedzialna za prowadzenie narodowego katalogu, który informuje o zbiorach wszystkich bibliotek naukowych oraz większych bibliotek publicznych. Także w KB przechowuje się 1 egzemplarz obowiązkowy każdej publikacji wydanej w Holandii, bezpłatnie przekazanej przez wydawcę.

Obecnie system bibliotek publicznych w Holandii obejmuje 512 lokalnych organizacji bibliotecznych z całkowitą liczbą 1442 bibliotek oraz ich filii. Wspierane są one przez jedenaście wojewódzkich organizacji bibliotecznych oraz przez Holenderskie Stowarzyszenie Bibliotek Publicznych. Wojewódzkie centra biblioteczne wspomagają biblioteki znajdujące się na ich terenie w takich sprawach, jak zarządzanie, administracja czy zadania pracowników. Prawie każde miasto w Holandii ma swoją bibliotekę publiczną. Większe ośrodki posiadają centralną bibliotekę i kilka filii. Miasta pozbawione własnych bibliotek korzystają z zasobów sąsiednich ośrodków lub bibliobusów.

Z bibliotek publicznych korzysta duża część społeczeństwa holenderskiego. W 2000 r. zarejestrowanych było prawie cztery miliony czytelników, w tym 75% osób poniżej 18 roku życia i tylko 18% ludzi dorosłych. W poniższej tabeli, zaprezentowano dane dotyczące liczby czytelników, wypożyczeń oraz stan zbiorów tradycyjnych i audiowizualnych. W ostatnich latach na dane te wpływają: spadek czytelnictwa oraz problemy demograficzne, takie jak starzenie się społeczeństwa, a także postęp technologiczny (np. dostęp do Internetu, rozpowszechnienie się odtwarzaczy CD). Zdaniem ekspertów jednym z czynników wpływających na poziom czytelnictwa jest większa skłonność części czytelników do czytania w bibliotekach niż wypożyczania książek do domu.

Czytelnicy i wypożyczanie materiałów w publicznych bibliotekach w latach 1996-2000

Lata	Czytelnicy powyżej 18 roku życia	Wypożyczenia	Czytelnicy poniżej 18 roku życia	Wypożyczenia
1996	2 335 424	93 939 405	2 075 507	64 500 238
1997	2 329 557	92 747 834	2 162 591	66 698 219
1998	2 307 844	89 231 251	2 134 674	65 806 466
1999	2 299 684	83 715 042	1 237 453	62 983 332
2000	2 046 912	72 808 547	1 899 183	53 095 267

Lata	Zbiory tradycyjne	Audio	Wideo	Audio przeboje	Wideo przeboje	Płyty z muzyką	CD-I	CD-ROM
1996	4 964 144	3 853 789	1 410 454	174 373	27 870	695 787	33 432	296 508
1997	5 346 454	3 066 842	1 487 801	174 373	27 870	750 765	13 305	637 560
1998	5 338 911	2 938 718	1 400 859	295 910	52 338	689 134	11 470	1 079 958
1999	5 410 882	3 590 100	1 281 863	388 562	53 380	587 908	5 115	1 336 407
2000	4 612 574	3 024 760	1 164 098	380 638	66 499	529 719	3 380	1 297 304

Źródło: www.nblc.nl

Polityka biblioteczna

Głównym celem polityki bibliotecznej jest zapewnienie rozwoju, zarządzania i umożliwienie powszechnego dostępu do bieżących, popularnych i reprezentatywnych zbiorów piśmienniczych, audiowizualnych i cyfrowych. Zadaniem centralnych, regionalnych i lokalnych władz w całym kraju jest utrzymywanie w dobrym stanie sieci bibliotek publicznych. Biblioteki są instytucjami autonomicznymi w zakresie uzupełniania własnych zbiorów. Rząd, szanując wolność wypowiedzi gwarantowaną przez Konstytucję, powstrzymuje się od oceny merytorycznej książek i innych materiałów udostępnianych czytelnikom przez biblioteki. Oprócz wypożyczania zbiorów, wiele bibliotek umożliwia bezpłatny dostęp poprzez Internet do wielu innych usług, takich jak katalogi, biuletyny informacyjne oraz dostęp do czytelń.

Rząd postawił sobie następujące cele w realizacji polityki kulturalnej:

a) wspieranie wartości i pluralizmu, spójność i efektywność systemu bibliotek publicznych;

b) zachęcanie do uczestnictwa w życiu kulturalnym, szczególnie poprzez czytelnictwo;

c) koordynacja prac bibliotek publicznych i naukowych oraz innych krajowych centrów dokumentacji i informacji;

d) ochrona i udostępnianie piśmiennictwa obejmującego dziedzictwo kulturalne kraju.

Rząd uważa, że biblioteki publiczne powinny współpracować ze szkołami oraz z innymi instytucjami kulturalnymi i społecznymi. W wielu miastach biblioteki publiczne i szkoły, od podstawowych do wyższych, pracują razem przy nauczaniu języków i literatury oraz przy rozwoju inicjatyw edukacyjnych. Instytucje edukacyjne i biblioteki współpracują ściśle także w zakresie edukacji dorosłych oraz w nauce języka niderlandzkiego (jako drugiego języka).

Biblioteka jest nie tylko dostawcą informacji, instytucją edukacyjną i kulturalną, ale również miejscem publicznym, gdzie spotykają się różni ludzie i różne kultury. Współpracując z instytucjami społecznymi, biblioteki mogą pełnić ważną rolę dla lokalnej społeczności, na przykład poprzez uruchomienie informacji medycznej, kulturalnej, pracowniczej lub rządowej. Poprzez tą działalność mogą być też pomocne imigrantom w integracji ze społeczeństwem holenderskim.

System

W ostatnich latach, społeczeństwo informacyjne oraz nowo powstające technologie stawiają ludzi przed nowymi wyzwaniami. Tylko kilka bibliotek z dużych miast odpowiedziało zadowalająco na to wyzwanie poprzez zapewnienie dostępu do Internetu, organizację internetowych kursów, instalację nowoczesnych programów informatycznych i urządzeń multimedialnych w bibliotekach. W 2000 r. Grupa Zarządzająca Restrukturyzacją Bibliotek Publicznych, kierowana przez Wima Meijera, określiła, z jakimi problemami borykają się współczesne biblioteki i jak należy je rozwiązywać. Raport „Przepustka do Wiedzy", stwierdził, że centralne, regionalne i lokalne władze nie zawsze należycie zajmują się bibliotekami oraz postuluje konieczność dokonania administracyjnych zmian. Ponadto coraz bardziej wzrasta zadłużenie bibliotek wynikające z wysokich kosztów przeznaczonych na utrzymanie wykwalifikowanego personelu oraz nakładów na modernizację podstawowych funkcji bibliotek oraz powinności wynikające z ustawowego obowiązku, wprowadzonego pod koniec 1995 r., a dotyczącego wnoszenia opłat dla autorów i wydawców za wypożyczanie publikacji. Grupa Zarządzająca, chcąc uczynić z bibliotek prawdziwą „przepustkę do wiedzy" dla każdego, zachęca biblioteki do inwestycji w programy informacyjne i do rozwoju profesjonalizmu. By biblioteki mogły w większym stopniu odpowiadać na potrzeby użytkowników, powinny systematycznie przeprowadzać badania wśród czytelników i wprowadzać nowoczesne rozwiązania technologiczne. W ostatnim czasie Grupa Zarządzająca doceniła powstanie bibliotek pełniących rolę centrum informacji rządowej. Do tworzenia takich instytucji nakłaniała Rada Europy.

Oszacowano, że wprowadzenie w bibliotekach wszystkich rozwiązań w życie wymagałoby zgromadzenia początkowych funduszy w wysokości 204 milionów euro, dodatkowo nowy system kosztowałby 80 milionów euro rocznie. Pod koniec 2001 r. władze miejskie, wojewódzkie i państwowe, podkreślając wolę pełnej współpracy, zgłosiły potrzebę przebudowy systemu bibliotecznego. W 2002 r. Sekretarz Stanu, Rick Van der Ploeg, w swoim liście skierowanym do Parlamentu, przedstawił projekt nowego systemu bibliotecznego.

Stowarzyszenie Holenderskich Bibliotek Publicznych jest instytucją skupiającą holenderskie biblio-

teki. Zostało ono założone 8 kwietnia 1972 r. w celu wywierania nacisku na rząd w zakresie polityki bibliotecznej oraz aby dostarczać swoim członkom gotowe rozwiązania i usługi. Rząd dofinansowuje Stowarzyszenie w wysokości 5 milionów euro rocznie. Środki te przeznaczone są na rozwój systemu bibliotecznego, na przykład na efektywne wdrożenie nowych rozwiązań, współpracę, pluralizm i profesjonalizm.

Na poziomie regionalnym istnieje trzynaście pomocniczych bibliotek akademickich, które gromadzą zbiory naukowe i literaturę akademicką, bardziej specjalistyczną niż ta, która jest przechowywana w zwykłych bibliotekach publicznych, czy nawet w uniwersyteckich. W 1993 r. rząd powierzył odpowiedzialność za funkcjonowanie tych bibliotek specjalnemu Funduszowi Wojewódzkiemu.

Osoby z wadą wzroku mogą korzystać z udogodnień oferowanych przez cztery specjalistyczne biblioteki dla niewidomych. Biblioteki te działają w ramach Funduszu na Rzecz Osób z Wadą Wzroku, który powstał w 1995 r. i ma na celu rozwój współpracy międzybibliotecznej w zakresie pozyskiwania środków finansowych i wsparcia administracyjnego. W roku 2001 okazało się, że Fundusz nie był w stanie wykonać tego zadania w sposób zadowalający. Dlatego z dniem 1 stycznia 2002 r. został zlikwidowany, a opieka nad bibliotekami dla osób niewidomych została ponownie przekazana Ministerstwu Edukacji, Kultury i Nauki, które dokonało gruntownego przeglądu finansów przeznaczonych na ten cel, polityki organizacyjnej i możliwości technicznych. Po szybkich modyfikacjach program został wprowadzony w życie i ma zostać zakończony w 2006 r. Budżet rządowy przewiduje środki w wysokości 12,5 milionów euro rocznie przeznaczone na rozwój bibliotek dla osób niewidomych.

Ministerstwo Edukacji, Kultury i Nauki dofinansowuje również *Bibliotheek voor Varenden*, specjalistyczną bibliotekę dla marynarzy morskich i śródlądowych, obywateli holenderskich przebywających za granicą i dla innych grup zmuszonych do częstych podróży, takich jak trupy cyrkowe czy kupcy. Obecnie istnieje stała biblioteka w Rotterdamie i kilka ośrodków w kraju i za granicą, gdzie można wypożyczyć książki. W latach 2001-2004 przeznaczano na ten cel rocznie 533 000 euro.

Metody rozwoju czytelnictwa

Szczególna polityka zachęcająca do czytania książek, powiązana z polityką biblioteczną, rozwinęła się w latach 80. i 90. Konieczne stało się przeciwdziałanie postępującemu spadkowi czytelnictwa. Zaobserwowano że, prawie wszystkie warstwy społeczne Holandii poświęcają coraz mniej swojego wolnego czasu na czytanie tradycyjnych książek, gazet i czasopism.

Kluczową rolę ma do odegrania Holenderska Fundacja Czytelnictwa, która, poprzez kontakty ze szkołami, bibliotekami i innymi instytucjami, stara się zachęcać ludzi do czytania i pokazywać, że może to być źródłem wielu przyjemności. Pomogła ona w rozwoju kilku programów, takich, jak *Boekenpret*, *Fantasta* i *Bazar*. Fundacja stara się dotrzeć do dzieci w wieku od 4 do 18 lat. Angażuje się również w prace podczas niezwykle popularnego Narodowego Dnia Głośnego Czytania, corocznego przedsięwzięcia organizowanego we współpracy ze Stowarzyszeniem Holenderskich Bibliotek Publicznych i z Fundacją na Rzecz Popularyzacji Holenderskich Książek.

W latach 2001-2004 Holenderska Fundacja Czytelnictwa otrzymała dotację w wysokości 2,2 milionów euro rocznie. Do tego dochodzi roczny budżet w wysokości 1,82 milionów euro, przeznaczony na działalność naukowo-badawczą, na przykład na utworzenie Katedry Badań nad Czytelnictwem na Uniwersytecie w Utrechcie. Począwszy od roku 2001 nauka o literaturze znajduje się w programie projektu Kultura i Szkoła. Na forum międzynarodowym, organizacja jest aktywnym członkiem i pełni funkcje sekretariatu Europejskiej Platformy na Rzecz Promocji Czytelnictwa oraz współpracuje z bliźniaczą organizacją – Fundacją Flamandzkiego Czytelnictwa, nad wspólnymi projektami rozwijanymi pod auspicjami Holenderskiej Unii Językowej. Rząd każdego roku również wspomaga finansowo różne organizacje, które zajmują się promocją czytelnictwa: *Schrijvers School Samenleving; Doe Maar Dicht Maar, Kinderen en Poëzie* i *School der Poëzie* oraz wspiera imprezy kulturalne np. *Bulkboek's Dag van de Literatur*.

Tłum. i opracowanie
Elżbieta Stefańczyk

WYDAWNICTWO SBP
Czy już zamówiłeś książeczkę L. Bilińskiego
Selekcja materiałów bibliotecznych
WYDAWNICTWO SBP
Jest to pozycja, która winna się znaleźć w KAŻDEJ BIBLIOTECE!
Cena tylko 9 zł.
Zamówienia: Dział Promocji i Kolportażu 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213, tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26, faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

Sprawozdania i relacje

Powołano do życia Konferencję Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych

W dniu 21 września br. dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych obradujący w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie powołali do życia konferencję Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych (KDWBP).

Przewodniczący Prezydium KDWBP dr Artur Paszko w piśmie do przewodniczącego SBP informuje, że: „Celem konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych jest wspieranie, rozwijanie, udoskonalanie i promowanie bibliotek publicznych, a w szczególności: czynny udział w kształtowaniu decyzji władz państwowych i samorządowych w odniesieniu do bibliotek publicznych w zakresie tworzenia aktów prawnych; prezentowanie opinii i stanowisk wobec instytucji politycznych, rządowych, samorządowych, naukowych oraz władz wyższych uczelni w sprawach dotyczących bibliotek publicznych; podejmowanie działań integrujących wojewódzkie biblioteki publiczne; prezentowanie i ochrona interesów bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach publicznych; wspieranie wszelkich inicjatyw zmierzających do doskonalenia funkcjonowania bibliotek publicznych i podnoszenia kwalifikacji zawodowych zatrudnionego w nich personelu; dbałość o społeczny prestiż zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej".

Dr A. Paszko powiadamia także, że: „W skład Prezydium KDWBP, poza moją osobą, weszli: prof. dr hab. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach, mgr Teresa Szymorowska – dyrektor Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu oraz mgr Andrzej Tyws – dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu".

Napisał także dr A. Paszko: „Pragnę wyrazić nadzieję, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przyjmie naszą inicjatywę ze zrozumieniem. Ze swej strony deklarujemy chęć pełnej współpracy z SBP, której celem byłby rozwój i poprawa jakości pracy bibliotek". Spotkało się to z ciepłym przyjęciem w SBP, a przewodniczący tej organizacji, wyrażając uznanie wszystkim, którzy przyczynili się do powołania Konferencji, i przekazując gratulacje przewodniczącemu KDWBP napisał: „Cieszę się z tego faktu [powołania Konferencji), ponieważ doszło do urzeczywistnienia propozycji, o której wielokrotnie mówiłem na konferencjach organizowanych przez SBP dla bibliotekarzy bibliotek publicznych. Jestem bowiem przekonany, że Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych ma do odegrania ważną rolę w unowocześnieniu bibliotekarstwa publicznego".

Wedle Regulaminu KDWBP realizuje ona swoje cele poprzez inicjowanie i opiniowanie aktów prawnych dotyczących bibliotek publicznych, inicjowanie konferencji i narad, wnioskowanie i opiniowanie standardów, inicjowanie doradztwa zawodowego, podejmowanie działań na rzecz współpracy w zakresie informacji naukowej, wymianę doświadczeń, występowanie do władz w sprawie finansowania bibliotek, opracowanie i opiniowanie założeń strategii rozwoju bibliotek.

Pierwsze posiedzenie Konferencji przyniosło w efekcie, oprócz przyjęcia Regulaminu KDWBP i ukonstytuowania się jej władz, także dokument zatytułowany „Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych o Narodowym Programie Kultury pt. „Promocja Czytelnictwa i Rozwój Sektora Książki na lata 2004-2013", w którym ustosunkowano się wszechstronnie do zapisów programowych tego dokumentu. Stanowisko Konferencji, rzeczowe i krytyczne w stosunku do niektórych propozycji, zostało dobrze przyjęte wśród pracowników bibliotek publicznych, którzy poznali je z łamów „Poradnika Bibliotekarza" i ze stron EBIB.

Jan Wołosz

Kościół i biblioteki. Sympozjum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

W dniach 28-29 września 2004 r. odbyło się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim sympozjum „Funkcje i zadania bibliotek kościelnych". Zorganizował je Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL.

Otwarcia sympozjum, w imieniu Rektora KUL, dokonał ks. prof. Anzelm Weiss. Wskazał na odwieczne dążenie człowieka do pozostawienia po sobie śladu, na silny związek chrześcijaństwa z Księgą, księgozbiorami. Przywołał słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas poświęcenia nowego gmachu BUW, określające bibliotekarza jako współpracującego ze Stwórcą.

W wykładzie wprowadzającym ks. prof. Marek Zahajkiewicz podjął próbę odpowiedzi na pytania podstawowe: czym jest kultura, czym biblioteka kościelna, jakie relacje zachodzą pomiędzy biblioteką kościelną a kulturą.

Całość problematyki sympozjum podzielono na trzy bloki tematyczne:

1. Biblioteki w działalności Kościoła i kulturze.
2. Stan aktualny bibliotek i ich porządkowanie.
3. Funkcjonowanie bibliotek kościelnych na przestrzeni wieków.

W ramach pierwszego z nich ks. prof. Franciszek Greniuk przedstawił referat „Biblioteki kościelne w misji Kościoła". Omówił w nim dwudziestowieczne oficjalne wypowiedzi, dokumenty Kościoła na temat bibliotek. Utworzenie w 1994 r. dykasterii rzymskiej – Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury – odzwierciedla wielką wagę, jaką Stolica Apostolska przywiązuje do tych problemów. W dokumentach watykańskich podkreśla się rolę dóbr kultury jako narzędzi ewangelizacji, wskazując jednocześnie na znaczenie bibliotek w rozwoju i utrwalaniu kultury chrześcijańskiej.

Następny referat: „Biblioteki kościelne w najnowszych wypowiedziach Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury", wygłosił bp dr Mariusz Leszczyński. Przedstawił w nim treść dwu najnowszych, jeszcze nieopublikowanych, dokumentów Komisji. Podkreśla się tam konieczność inwentaryzowania i ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym także księgozbiorów i bibliotek.

Oba wystąpienia ukazały jak wiele miejsca zajmuje kultura, w tym także książki i biblioteki, w działalności Stolicy Apostolskiej. Były tym cenniejsze dla słuchaczy, że dokumenty watykańskie nie są powszechnie znane. Ujawniają one silny związek chrześcijaństwa z kulturą.

Kolejny referent, ks. dr Waldemar Graczyk, w wystąpieniu „Kulturowo-religijna rola bibliotek kościelnych" zaprezentował Bibliotekę Diecezjalną w Płocku. Omówił jej historię, scharakteryzował księgozbiór. Wymienił najcenniejsze przechowywane w niej zabytki piśmiennictwa, które świadczą o kulturowej roli Kościoła. Uwypuklił także uczestnictwo Biblioteki we współczesnym kulturalnym życiu Płocka.

Obrady popołudniowe poświęcono drugiemu blokowi tematycznemu. Rozpoczął je referat ks. dr Waldemara Żurka „Stan bibliotek kościelnych w Polsce". Prelegent starał się odpowiedzieć na pytanie o liczbę bibliotek kościelnych w kraju. Podzielił je na grupy według poziomu zorganizowania – od posiadających uformowaną strukturę organizacji i stały personel do przypominających składnice. Jednocześnie apelował do słuchaczy o przekazanie danych o własnych bibliotekach, które będą wykorzystane w informatorze o bibliotekach kościelnych, opracowywanym i przygotowywanym do druku w Ośrodku ABMK KUL.

Wystąpienie następne, Joanny Powrożnik-Kwaśniewskiej, zatytułowano: „Katalog centralny – wprowadzenie w katalog od strony użytkownika i inne systemy wyszukiwawcze". Prelegentka zaprezentowała możliwości przeszukiwania polskich baz: narodowego katalogu centralnego NUKAT, katalogu rozproszonego KARO oraz katalogów centralnych innych państw. Wyszukiwań dokonano poprzez sieć Internet.

Dwa kolejne referaty poświęcono ochronie książki. W pierwszym – „Niebezpieczna książka" – Jolanta Wasilewska i Barbara Skoczyńska omówiły proces niszczenia książki oraz jego wpływ na organizm człowieka. Książki podlegają naturalnej degradacji. Należy zadbać, poprzez właściwe warunki przechowywania, by nie została ona pogłębiona i przyspieszona. Na zbiorach bibliotecznych często rozwijają się roztocza i inne drobnoustroje, które mogą szkodliwie oddziaływać na organizm ludzki, zwłaszcza osłabiony. W drugim referacie – „Pierwsza pomoc dla książki" – Iwona Kasiura i Urszula Szymańska przedstawiły metody zapobiegania dalszemu niszczeniu książek i sposoby ich konserwacji. Podkreśliły, że źle przeprowadzona konserwacja może nieodwracalnie zniszczyć książkę. Przede wszystkim książkę należy zabezpieczyć przed postępującym niszczeniem. W razie potrzeby, zwłaszcza w przypadku zbiorów zabytkowych, korzystać trzeba z pomocy i usług fachowców–introligatorów oraz konserwatorów książek. Oba wystąpienia wzbudziły duże zainteresowanie słuchaczy.

Na trzeci blok tematyczny złożyły się wystąpienia ukazujące historię i współczesność bibliotek kościelnych. W referacie „Biblioteka klasztorna jako miejsce pracy średniowiecznego uczonego" prof. Andrzej Wałkówski omówił rolę biblioteki klasztornej i związanego z nią skryptorium w życiu kulturalnym i intelektualnym średniowiecznej Europy. Następnie Paweł Błażewicz w wystąpieniu „Biblioteka kapitulna w Dobrym Mieście" zarysował historię tej Biblioteki, wymienił najcenniejsze zabytki przechowywane w niej oraz scharakteryzował zbiory. Jolanta Marszalska w referacie „Biblioteki w świetle zachowanych inwentarzy. Stare zbiory bibliotek w Szczyrzycu i Tyńcu" w niezwykle barwny sposób przedstawiła historię bibliotek opactw cysterskich w tych miejscowościach. Na księgozbiorach klasztornych odcisnęły się duchowość i reguła cystersów, kondycja finansowa opactw, a nawet osobowość poszczególnych opatów oraz historia polityczna regionu i państwa. Dwa ostatnie wystąpienia ukazywały bibliotekę współczesną. Ks. Jerzy Latawiec w referacie „Dokument elektroniczny w bibliotece" wymienił różne formy i typy tych dokumentów znajdujących się w zbiorach bibliotek. Podkreślił te ich cechy i właściwości, które powinny zostać uwzględnione w sposobie przechowywania. Wymienił katolickie bazy danych i serwisy informacyjne.

W wystąpieniu „NUKAT a katalog lokalny" Grażyna M. Wilczyńska omówiła doświadczenia współpracy katalogu komputerowego (OPAC) BU KUL z katalogiem centralnym NUKAT w zakresie katalogowania przedmiotowego. Współpraca ta jest możliwa dzięki stosowaniu przez biblioteki współkatalogujące tego samego jiw – KABA. Jego cecha kompatybilności z LCSH i RAMEAU ma szczególne znaczenie, gdyż pozwala na przejmowanie charakterystyk rzeczowych z zagranicznych baz katalogowych.

Prezentowane referaty ukazały Kościół jako mecenasa kultury, książek i bibliotek. Potwierdzały to zarówno omówienia księgozbiorów historycznych, jak i współczesnych dokumentów watykańskich. W średniowiecznej Europie klasztory i inne instytucje kościelne zorganizowały biblioteki, dzięki którym rozwijała się nauka i kultura. Obecnie księgozbiory kościelne są dostępne dla badaczy oraz szerokiego grona użytkowników i jako takie wymagają szybkiego zinwentaryzowania, opracowania i konserwacji.

W sympozjum brało udział ponad 30 osób, głównie przedstawicieli bibliotek kościelnych zrzeszonych w federacji FIDES.

Teksty referatów i wystąpień zostaną opublikowane w najbliższym tomie półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne".

Grażyna M. Wilczyńska
Biblioteka Uniwersytecka KUL

Przegląd publikacji

Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945. Wybór dokumentów źródłowych / wybór i opracowanie Andrzej Mężyński przy współpracy Hanny Łaskarzewskiej / Polskie Towarzystwo Bibliologiczne. – Warszawa: LTW, 2003. – 540 s.

Przy ocenie losów bibliotekarstwa polskiego w czasie ostatniej wojny funkcjonują pewne ogólne i słuszne konstatacje, które można sprowadzić do stwierdzenia, że losy naszych księgozbiorów były tragiczne, że straciliśmy ogromną część placówek i ich zasobów. Zostało to już dość szczegółowo udokumentowane. Na te wielkie straty składają się zniszczenia zbiorów placówek szkolnych, oświatowych i społecznych, które były przez władze okupacyjne zamykane, a ich zasoby biblioteczne oddawane na makulaturę albo pozostawiane swemu losowi – zostawały rozkradane i w różny sposób niszczone. Straty książki polskiej do 1945 r. obejmują także ogromną liczbę placówek, które zostały na Wschodzie, poza granicami nowej Polski.

Do tych wojennych strat zalicza się również koszty, jakie poniosły biblioteki naukowe działające na terenie centralnej Polski, gdzie Niemcy utworzyli Generalne Gubernatorstwo. Na tym terenie polityka okupanta wobec księgozbiorów uznanych za naukowe była bardziej zniuansowana, zmierzała do utrzymania zbiorów i przystosowania ich do potrzeb przyszłej, zdominowanej przez Tysiącletnią Rzeszę Europy. Nie leżało w zamierzeniach przysłanych z Niemiec bibliotekarzy likwidowanie bibliotek ani ich zniszczenie. Jeszcze w ostatniej chwili, po upadku powstania warszawskiego, zajmowali się ratowaniem wartościowych ich zdaniem zbiorów. Tragiczna i niepowetowana strata, jaką poniosła książka polska przez spalenie najcenniejszych zbiorów warszawskich zgromadzonych na Okólniku w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasińskich, była wynikiem działań wojennych i systematycznego niszczenia stolicy, a nie stanowiła części jakiegoś wcześniejszego planu wobec naszych bibliotek.

W 2003 r. ukazała się dwujęzyczna praca *Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945. Wybór dokumentów źródłowych* przygotowana przez Andrzeja Mężyńskiego i Hannę Łaskarzewską. To niełatwe w lekturze dzieło zbiera wszelkie dokumenty dotyczące losów bibliotek naukowych w GG zarówno z polskich, jak i niemieckich źródeł urzędowych i dokumentów osobistych. Autorzy starali się zebrać możliwie najdokładniej faktografię, swoje oceny i domniemania ograniczyli do minimum. Chciałbym pokrótce przedstawić obraz dziejów jaki wyłania się z tej ważnej książki oraz spróbować zrekonstruować postawy i intencje aktorów tego dramatu.

Po pierwsze trzeba wskazać na zamierzenia władz okupacyjnych. Przyjmowały one za pewnik, że panowanie niemieckie nad terenami polskimi będzie „wieczne" i trzeba odpowiednio, nie czekając na koniec wojny przygotować się do jego pełnienia. Niezależnie od tego czy poszczególni Niemcy wierzyli w taki rozwój wypadków na terenie GG, musieli działać w ramach takich założeń, zgłaszanie wątpliwości było po prostu niebezpieczne. W planach przewidywano rozwój i utrwalanie kultury niemieckiej na tych terenach, w Krakowie zorganizowano pierwsze placówki badawcze. Polacy byli przewidziani na razie jako siły pomocnicze, a ich udział w kulturze wyższej i nauce nie był pożądany. Zlikwidowano polskie szkolnictwo wyższe i średnie. Dopuszczano tylko polską rozrywkę popularną.

Przysłani z Niemiec na zarządców polskich bibliotek naukowych bibliotekarze musieli brać pod uwagę te zalecenia, niezależnie czy się osobiście im podobały czy nie. Hitlerowcy powierzyli to zadanie tym z nich, którzy nie budzili zastrzeżeń politycz-

nych, a równocześnie mieli za sobą często studia slawistyczne oraz przedwojenne kontakty z bibliotekarstwem w Polsce. Ich polityczne umocowanie było różne. Uznany za szefa polityki bibliotecznej GG Gustav Abb był zasłużonym i dawnym (od 1933 r.) działaczem NSDAP, wrocławianin Wilhelm Witte zapisał się do tej partii późno (w 1937 r.), i zapewne z powodów taktycznych. Tak jak i G. Abb miał już wcześniejsze kontakty z Polakami. W ich interesie, tak jak i samego gubernatora Hansa Franka nie leżała całkowita likwidacja zbiorów bibliotecznych w Polsce, bronili się oni przed pomysłem wysyłania wszelkich dóbr kultury do Niemiec. Obniżałoby to prestiż zarządzanych przez Niemców ziem. Prowadzono między innymi politykę zakupów, która miała udowodnić istnienie germańskiej kultury na zdobytych terenach i uzasadnić ich przyszłą inkorporację do Tysiącletniej Rzeszy. Nabywano przede wszystkim publikacje niemieckie. Doszło jednak do zakupu we Francji cennej kolekcji chopinianów i związanej z tym wydarzeniem próby powiązania kompozytora z kulturą niemiecką. W tej sprawie znajdujemy materiały w omawianej książce oraz w artykule Andrzeja Mężyńskiego w „Rocznikach Bibliotecznych" (47:2003).

Polityka okupanta nie przewidywała pracy naukowej Polaków, zbiory biblioteczne miały być więc dla nich niedostępne. Liczba naukowców i urzędników niemieckich była zaś na tych terenach niewielka, więc praktycznie biblioteki pozostające pod zarządem niemieckim nie miały oficjalnych użytkowników. W 1940 r. władze okupacyjne utworzyły w GG cztery biblioteki państwowe w Krakowie, Warszawie, Lublinie i Lwowie, w których zatrudniono polski personel. Wśród trwającej wokół wojny, grono inteligentów, głównie przedwojennych pracowników bibliotek znalazło zatrudnienie, otrzymało papiery potwierdzające, że pracują dla instytucji niemieckich. W Warszawie pracowali m.in.: Edward Assbury, Andrzej Grodek, Józef Grycz, Stanisław Piotr Koczorowski, Bonawentura Lenart, Adam Lewak, Czesław Miłosz, a także Adam Łysakowski, któremu udało się w 1944 r. wydostać z Wilna.

W związku z nikłym udostępnianiem zbiorów bibliotecznych oraz skromnymi dość zakupami, praca wewnętrzna w bibliotekach nie była zbyt intensywna. Niemieckie kierownictwo bibliotek państwowych próbowało ją intensyfikować na różne sposoby, między innymi po to, by uzasadnić także swoje zatrudnienie (w obawie przed wysłaniem na front) i konieczność utrzymania placówek. W Warszawie na przykład Wilhelm Witte zainicjował zmiany organizacyjne i przemieszczenia zbiorów trzech bibliotek: Narodowej, Uniwersyteckiej i Ordynacji Krasińskich, co spowodowało komasację w siedzibie Biblioteki Krasińskich na Okólniku praktycznie najważniejszych i najcenniejszych zbiorów specjalnych stolicy. Jak wynika z zebranej w omawianej książce dokumentacji stosunki między niemieckimi nadzorcami i polskim personelem nie mogły być łatwe. Nowe władze bibliotekarskie musiały sobie, a przede wszystkim swoim mocodawcom, pokazać kto tu naprawdę rządzi. Polacy z kolei byli zdania, że niektóre działania administracji niemieckiej są bardzo niekorzystne dla naszego bibliotekarstwa. Trwali jednak w pracy w przekonaniu, że muszą chronić najważniejszą substancję naszych zbiorów, starali się – wbrew zarządzeniom – udostępniać książki, wynosząc je na zewnątrz, gromadzić i chronić zakazane i konspiracyjne druki. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się ci, którym Niemcy powierzyli jakieś funkcje. Po rozmowie z przedwojennym dyrektorem BN Stefanem Vrtel-Wierczyńskim Gustav Abb nie zatrudnił go w Staatsbibliothek Warschau. Lepiej porozumiewał się on z Józefem Gryczem, który był germanistą i z którym znali się jeszcze przed wojną. Jemu też powierzył funkcję „męża zaufania" w Bibliotece Narodowej i właśnie Grycz musiał kontaktować się z władzami niemieckimi, i bronić zbiorów oraz interesów kolegów. Ten zasłużony człowiek spotkał się po wojnie z zarzutami ze strony Wierczyńskiego i Ksawerego Świerkowskiego o nielojalność. Osobną rolę odegrał wychowany w Niemczech i ożeniony z Austriaczką Julian Pulikowski, znany muzykolog, który przyjął folkslistę i był traktowany nieufnie jako Niemiec. Zginął on w 1944 r. budując powstańczą barykadę.

Z przedstawionej przez Mężyńskiego i Łaskarzewską dokumentacji można wysnuć wniosek, że w bibliotekach GG, stojący po obu stronach wojennej barykady bibliotekarze, nie dążyli do otwartej konfrontacji. Niemcy chcieli zapewne przeżyć te czasy, mieli także świadomość, że nie mogą liczyć na prawdziwą chęć współpracy ze strony polskiej. Gdyby były jakiekolwiek dowody represji czy donosów wobec Polaków, niezawodnie znalazłoby się to w powojennych relacjach. Przeciwnie kierownicy bibliotek starali się polski personel nieco ochraniać. Wśród komisarycznych kierowników byli bardziej zaangażowani hitlerowcy, jak np. Gustav Abb, ale także osoby postrzegane jako sympatyczniejsze, np. Aleksander Hümpel. Jako zawodowi bibliotekarze nie mieli woli niszczenia książek. Kiedy Biblioteka Ordynacji Krasińskich uległa – wraz ze zwiezionymi do niej zbiorami – unicestwieniu, Witte był wstrząśnięty. Niemcy umożliwili po powstaniu warszawskim ratowanie zbiorów bibliotecznych, jednak inaczej niż Polacy pojmowali co powinno być chronione w pierwszej kolejności.

Przytoczone powyżej przykłady bibliotekarskich relacji polsko-niemieckich z okresu okupacji dotyczą sytuacji księgozbiorów warszawskich. Należy jednak pamiętać, iż omówiona publikacja przynosi bogatą dokumentację dotyczącą także losów bibliotek państwowych w Krakowie, Lublinie i Lwowie.

Jak już wspomniałem książka o polskich bibliotekach naukowych w Generalnym Gubernatorstwie jest w pierwszym rzędzie zbiorem materiałów, zorganizowanym tak, aby zarówno polsko-, jak i niemieckojęzyczni badacze mogli z nich korzystać. Mam nadzieję, że na ich podstawie powstaną opracowania interpretujące, być może nieco inaczej

kładące akcenty niż w moim krótkim, z konieczności, omówieniu. Sądzę, że powołanym do stworzenia dzieła dającego syntezę dziejów bibliotek okresu okupacji jest Andrzej Mężyński, który od lat specjalizuje się w tej tematyce. Jest też on głównym sprawcą omawianej, wzorowo przygotowanej publikacji.

Warto przypomnieć, że wojna poczyniła wielkie uszczerbki w naszym bibliotekarstwie, które zostały zarejestrowane w opracowaniach „Straty bibliotek w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 roku. Wstępny raport o stanie wiedzy" (Warszawa 1994) oraz w „Informatorze o stratach bibliotek i księgozbiorów domowych na terytoriach polskich okupowanych w latach 1939-1945 (bez ziem wschodnich)" (Poznań 2000), a także w informatorze „Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej" (Poznań 1998). Straty poniesione przez najważniejsze placówki na terenie byłego GG były tylko jednym ze składników strat całego kraju. Trzeba pamiętać, że bibliotekarstwo polskie rozwijało się w kraju niepodległym zaledwie przez 20 lat, przejęło po zaborcach placówki pozostające w tyle za poziomem bibliotek większości państw ościennych. W krótkim czasie powołano pewną strukturę, która częściowo zniszczona została w wyniku zapoczątkowanej przez niemiecki faszyzm wojny światowej. Skutkiem tej wojny były nie tylko bezpośrednie straty zbiorów, ale wstrzymanie normalnego rozwoju nauki, przemieszczenia ludzi, placówek i książek, wieloletnie ograniczenia cenzuralne itd. Wszystko, co dotknęło naszą kulturę w ciągu ponad połowy ubiegłego wieku, miało swój początek 1 września roku pamiętnego.

Janusz Dunin

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Kalczyńska Maria. Kultura książki polskiej w Niemczech: instytucje twórców, produkcji, upowszechniania, promocji i obiegu w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku / Maria Kalczyńska. – Katowice: Wydaw. UŚ, 2004. – 341, [1] s.

Prezentowana praca stanowi próbę ujęcia tematu kultury książki polskiej w konwencji bibliologicznej, ukazującej wielowymiarowy proces rozwoju życia społeczności emigracyjnej twórców książki oraz działalności wielu instytucji takich jak: wydawnictwa, księgarnie, drukarnie, ośrodki naukowe, organizacje, a także instytucje popularyzujące i promujące polskie książki literacko-publicystyczne w Niemczech. Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym przedstawiono charakterystykę zbiorowości polskiej w Niemczech i jej możliwości dostępu do kultury polskiej. Kolejny poświęcono osobom zaliczanym do inteligencji społeczności polskich emigrantów, zamieszczono życiorysy autorów polskich tworzących w Niemczech, omówiono ich twórczość literacką oraz rolę w kształtowaniu oblicza polskiej literatury emigracyjnej. W rozdziale trzecim dokonano przeglądu instytucji produkcji polskiej książki w Niemczech, przedstawiono sylwetki drukarzy oraz produkcję wydawniczą, zwracając uwagę na dominujące znaczenie wydawnictw katolickich i literackich. W dalszej części omawianej pracy wiele miejsca poświęcono działalności polskich księgarń, kolporterów i bibliotek, a także instytucjom promocji polskiej książki w Niemczech. Głównym zagadnieniem ostatniego rozdziału są sposoby recepcji książki polskiej w komunikacji zachodnioniemieckiej. Publikację uzupełniają cztery aneksy zawierające między innymi: wykaz poloników wydawanych w polskich i niemiecko-polskich oficynach wydawniczych oraz bibliografię publikacji autorów polskich mieszkających w Niemczech w latach 1980-2000.

Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź 23-25 czerwca 2004 r.: materiały konferencyjne / Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. – Łódź: BG PŁ: [Akapit Press], 2004. – 297 s.

W dniach 23-25 czerwca 2004 r. odbyła się w Łodzi konferencja na temat polskich bibliotek akademickich w Unii Europejskiej. Jej organizatorem była Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej. Patronat nad konferencją objęli: minister ds. europejskich prof. dr hab. Danuta Hübner, rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr hab. inż. Jan Krysiński oraz Instytut Europejski w Łodzi. Patronat medialny: EBIB. Spotkanie rozpoczęto sesją inauguracyjną: „Rola biblioteki uczelnianej w procesie internacjonalizacji". Następnie obrady toczyły się w siedmiu sesjach:

– „Standardy funkcjonowania bibliotek".
– „Biblioteka akademicka i jej rola w uczelni wyższej".
– „Prawo UE w odniesieniu do biblioteki, w szczególności ochrona praw autorskich".
– „Zbiory na nośnikach elektronicznych i organizacja dostępu do nich".
– „Finansowanie bibliotek i gospodarowanie środkami finansowymi".
– „Inne aspekty funkcjonowania bibliotek".
– „Usługi informacyjne i obsługa użytkowników".

Do publikacji dołączono suplement zawierający poprawki i uzupełnienia.

Wizja polskiego bibliotekarstwa edukacyjnego w Zjednoczonej Europie: materiały konferencyjne. Bytom, 27 marca 2003. – Bytom: Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji, 2004. – 94 s.

Pod patronatem prezydenta miasta Bytomia mgr Krzysztofa Wójcika oraz rektora Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji prof. zw. dr hab. Leszka Borcza, w dniu 27 marca 2003 r. odbyła się konferencja naukowa pod hasłem: „Wizja polskiego bibliotekarstwa edukacyjnego w Zjednoczonej Europie". Organizatorem konferencji była Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu oraz nauczyciele–bibliotekarze szkół bytomskich. Tematyka konferencji dotyczyła: zagadnień bibliotekarstwa edukacyjnego mieszczących się w zakresie standardów bibliotek szkolnych, kształcenia społeczeństwa informacyjnego oraz nowych trendów w bibliotekarstwie edukacyjnym. Celem konferencji było przedstawienie stanu i perspektyw rozwoju bibliotek szkolnych, wyższych szkół niepublicznych, a także ukazanie udziału bibliotek szkolnych i pedagogicznych w edukacji społeczeństwa informacyjnego oraz wymiana doświadczeń nauczycieli–bibliotekarzy. Podczas konferencji wygłoszono trzy wykłady (dr Bogumiła Staniów, dr Maria Gmerek-Rajchel – Uniwersytet Wrocławski, dr Stefan Kubów – Uniwersytet Śląski) oraz dziewięć prelekcji nauczycieli praktyków. W spotkaniu wzięło udział około 100 przedstawicieli szkół oraz urzędów miast z Bytomia i regionu. Dużym zainteresowaniem uczestników cieszyła się towarzysząca konferencji wystawa dotycząca działalności i osiągnięć bytomskich bibliotek szkolnych.

Halina Migas-Broniek

Pyłki

Jeśli kiedyś zastuka

„Jeśli kiedy zastuka do waszych bram nosicielka myśli i piękna – KSIĄŻKA – przyjmijcie ją i, przewracając pieszczone karty, wczujcie się w duszę czcionek i wierszy, poznajcie prawdziwą istotę księgi. Niech nie będzie dla was martwym tylko przedmiotem; kochając książkę, odnajdziecie w niej istność głęboką, którą rada by przed wami odsłonić. Obcując z książką blisko i serdecznie, poznacie, że ta, która dąży ku wam w piękno przybrana, pięknem żyje, pięknem oddycha i jako odrodzona władczyni pragnie, by świat cały zrozumiał, że jedyną niezmienną wartością, która życie w świetlane blaski przystraja, jest – PIĘKNO".

Michał Arct, *Piękno w książce*. Warszawa 1926.

Bukinista

Sklepik mały, niepozorny,
Ale druków cała góra.
Tam księgozbiór poklasztorny,
Tu dział Grela, tu Dufoura.

Odkąd pisze pan Bentkowski,
(Pan Bentkowski! To mi głowa!)
Bukinista nie ma troski
i dukaty w skrzynię chowa.

Do ksiąg zapał w sercach płonie,
Do drukarskiej, zacnej sztuki:
Pan Działyński rzucił konie,
Suto płaci „białe kruki".

Przed obiadem, po obiedzie,
W antykwarni pełno wrzawy
Cóż dopiero, kiedy zjedzie
Pan Świdziński do Warszawy!

Całe sterty, całe pliki,
Każda księga – dukat szczery:
Szarfenbergi, Piotrkowczyki,
I Kuglery i Hallery.

U Glücksberga dzieła modne:
„Kwentyn Durward", „Jan z Tęczyna" –
Ale znawców tylko godne
Stare księgi, stare wina!

Ten pogodny, bezpretensjonalny wierszyk Artura Oppmana (Or-Ota) (1867-1931) wynotowałem z niezwykle dziś rzadkiego czasopisma „Pośrednik Antykwarski" (1907 nr 1). Dla mniej zorientowanych czytelników godzi się uzupełnić tekst kilkoma wyjaśnieniami. Otóż owym warszawskim bukinistą był zapewne starozakonny Gecel Salzstein (1773-1841), właściciel niewielkiego antykwariatu przy ul. Mariensztat, a jeśli powieść Juliana Ursyna Niemcewicza *Jan z Tęczyna* (Warszawa 1825) i Waltera Scotta *Kwentyn Durward czyli Szkot na dworze Ludwika XI* (Warszawa 1827) były nowościami wydawniczymi, to akcja wiersza toczy się przed powstaniem listopadowym. W owym czasie nadal sensacją była *Historia literatury polskiej*, fundamentalne dzieło Feliksa

Bentkowskiego (1781-1852), wydane w r. 1814, a Konstanty Świdziński (1793-1855) często wywoził do rodzinnego Sulgostowa w Opoczyńskiem spore paki ksiąg, wśród których nie brakowało renesansowych edycji krakowskich impresorów lub osiemnastowiecznych edycji Grela i Dufoura. Wiersz Or-Ota powtórzył w swej książeczce *Stare księgi stare wina* (Kraków 1928) lwowski publicysta i bibliofil Mieczysław Opałek (1881-1964). Werset zaczerpnięty z Oppmana stał się, jak widzimy, tytułem książki, poświęconej w części dawnym bukinistom lwowskim.

Aforyzm

Łatwo jest książkę napisać, bo do tego trzeba tylko atramentu, pióra i cierpliwego papieru; trudniej książkę wydrukować, trudniej przeczytać, gdy nudna, ale najtrudniej jest – książkę sprzedać. – Felix Dahn (1834-1912).

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (25)

«czarnapolka»: ...znowu ci się udało!

«wenuska»: tak, byłam na tej konferencji o młodzieży... burmistrz powiedział, że nie będzie trzynastki w tym roku, to mogę sobie pojechać na konferencję, bo to z innych pieniędzy... zresztą – mówi – dostaną w tym roku trochę grosza z Unii na hektary, to się jakoś wyrówna...

«czarnapolka»: mów jak było!...

«wenuska»: ...słuchajcie, wygłupiłam się potężnie, bo wiadomo, że same baby, to się ubrać trzeba wystrzałowo, wykosztowałam się na spódnicę do ciała, bo jeszcze mogę sobie pozwolić, przychodzę rano do ratusza na rejestrację, patrzę, a tu wszyscy w spodniumach, jakbym się cofnęła o jakieś 30 lat...

«czarnapolka»: nie gadaj... może trafiłaś na jakiś zjazd feministek, one teraz wszędzie się wpychają, nawet teleturnieje prowadzą...

«wenuska»: skądże!... to wszystko były bibliotekarki, no nie, trochę było dyrektorek...

«burczymucha»: w modzie, koleżanki, też następują powroty...

«czarnapolka»: znawca się znalazł! pilnuj lepiej swojego garniturku, też pewnie jest z początków komputeryzacji społeczeństwa informacyjnego...

«burczymucha»: ...chodzę w kamizelce!

«darczanka»: ...dajcie spokój... ale co tam w końcu mówili o młodzieży, z pewnością były ciekawe referaty...

«wenuska»: rewelacji to nie było, bo w wyniku badań okazało się, że dziewczyny czytają więcej niż chłopaki...

«czarnapolka»: ...i pewnie nie chcą czytać obyczajówek, tylko fantastykę?...

«wenuska»: ...jak byś tam była... i jeszcze okazało się, że oprócz kamizelki...

«burczymucha»: ...dajcie spokój z tą kamizelką, koleżanki, czasami zakładam niekrępujący sweter...

«wenuska»: ...że nie ma czytadeł dla chłopaków, a *Kamizelki* Prusa to oni nie chcą czytać...

«darczanka»: a jakieś nowe formy pracy z młodzieżą omawiano może, czym ich zachęcić, jak przyciągnąć...

«wenuska»: były różne pogadanki, ale teraz się to nazywa warsztaty, robotników nie ma, a warsztaty są, jak za komuny...

«burczymucha»: za komuny to się nazywało prelekcje...

«wenuska»: były też szopy...

«czarnapolka»: ...jakie szopy?! w nowoczesnych bibliotekach?... i co było w tych szopach?

«wenuska»: to było w jednej bardzo nowoczesnej bibliotece dla młodzieży, powiadam wam – stodoła z masą komputerów, a książki poupychane na małych półeczkach pod oknami... a na środku czerwona sprężyna z dykty...

«burczymucha»: ...już wszystko rozumiem, koleżanka była w jednej z bibliotek Bertelsmanna, tylko gdzie: we Wrocławiu, czy w Olsztynie?

«wenuska»: ...nie zaprzeczam i nie potwierdzam gdzie...

«czarnapolka»: ...i w tej stodole była jeszcze szopa?

«darczanka»: ...pewnie chodzi o Infoszop, czyli o rodzaj banku informacji dla młodzieży, czytałam o tym...

«czarnapolka»: ...a niby o czym młodzież trzeba informować?... młodzież wszystko wie najlepiej...

«wenuska»: ...chyba jednak wszystkiego nie wie, bo jedna specjalna firma robiła badania, żeby ta biblioteka, jak ruszy, wiedziała z czym do nich wystąpić...

«czarnapolka»: ...no i?...

«wenuska»: ...wyszło im, że najbardziej lubią się spotykać z sobą i chodzić po Internecie... a ci co nie pracują, nie wiedzą co z sobą zrobić... babka godzinę nam to wszystko pokazywała na przezroczach...

«czarnapolka»: ...jak nie wiedzą, co z sobą robić, to trzeba im w tej bibliotece pub zrobić...

«wenuska»: ...zwariowałaś?!, w bibliotece chla-nie piwa!... ale zrobili im kawiarnię, to znaczy na razie jest szafa z kawą i można sobie przy kawie poprzeglądać „Popkorna", albo „Glamour"...

«**burczymucha**»: ...widzę, że koleżanka nie za wiele wyniosła z tej konferencji... a przecież były tam na pewno poważne wystąpienia...

«**wenuska**»: ...to moja rzecz co ja z czego wynoszę... a co do poważnych referatów to faktycznie jeden naukowiec z Warszawy omawiał szczegółowo kilka książek o chłopakach, którzy bawią się w dorosłych, a nawet mordują, może chodziło mu o to, skąd się biorą mordercy...

«**czarnapolka**»: ...widzisz i to niegłupie jest, żeby robić dla młodych specjalne biblioteki, niech się przy kawie wyszumią na komputerach... a co się na tej konferencji najbardziej podobało?

«**wenuska**»: w ogóle to mają piękny rynek z wodotryskiem, ale najbardziej babki z konferencji chwaliły władze, bo nie tylko pozwoliły obradować w sali ratusza odrobionej jak w jakimś sejmie, ale na dodatek na specjalnej kolacji jeden z prezydentów bardzo ładnie przemawiał, że ceni bibliotekarzy i tak dalej...

«**darczanka**»: miło to słyszeć, na ogół wszyscy narzekają na swoje władze administracyjne...

«**czarnapolka**»: ...tak... w tym musi być jakiś kruczek... wiecie, jak przyjeżdża teściowa, to też daję najlepsze sztućce i serwis jeszcze z wesela i ona mnie wychwala pod niebiosa.... ale co słyszę na co dzień opłotkami, lepiej nie powtarzać...

«**wenuska**»: ...mam! ...oni nam dali swój dobry... **imaż**

«**burczymucha**»: i o to chodzi, koleżanki...fakty mniej są ważne, liczy się wizerunek... koleżanka nauczyła się na tej konferencji bardzo ważnej rzeczy...

«**czarnapolka**»: a co z tą młodzieżą w bibliotekach?

«**burczymucha**»: z tym nie ma problemu, młodzież się zestarzeje...

czat. oprac. *RyT*

Wyjaśnienia prawne

Kopiowanie książek w świetle prawnych regulacji w krajach UE

Przyczyn zwiększenia zapotrzebowania na kopiowanie książek jest wiele. W Polsce kserowanie książek wzrosło już po zniesieniu cenzury, a następnie po ukazaniu się na rynku coraz lepszych i relatywnie tańszych urządzeń reprograficznych. W ostatnich latach zdynamizował zapotrzebowanie na odbitki ksero bezprecedensowy wzrost liczby wyższych uczelni i studentów, a także zbyt wysokie ceny książek, zwłaszcza dla kieszeni studiujących.

Istnieją poglądy, że na ograniczenie masowości kopiowania tekstów wpłynęłoby lepsze zaopatrzenie bibliotek szkolnych i uczelnianych w najbardziej potrzebne publikacje dydaktyczne. Jest to tylko częściowo słuszny pogląd, bo w każdym systemie szkolnym najczęściej zapotrzebowanie na określone pozycje występuje fazowo, powodując jego spiętrzenie w określonym czasie. Jeżeli w szkole średniej w ciągu kilku, czy kilkunastu dni, przerabia się jakąś lekturę, to czytają ją (względnie powinni czytać) od razu wszyscy uczniowie. Ile egzemplarzy musiałaby wówczas mieć biblioteka szkolna, aby każdy uczeń miał do swej dyspozycji potrzebną książkę? Sprawa jest prostsza, jeśli dotyczy to popularnych pozycji, dostępnych także w wielu domowych bibliotekach, ale już się komplikuje, gdy dotyczy poszukiwanego podręcznika akademickiego, z którego korzysta się przez dłuższy okres.

Z powodu nasilenia się kopiowania książek powstaje sytuacja konfliktowa pomiędzy organizacją zarządzającą prawami autorskimi, wydawcami, dystrybutorami książek i dysponentami urządzeń reprograficznych, a więc np. bibliotekami.

W dniach 6-7 września 2004 r. International Federation of Reproduction Rights Organisations (IFRRO) zorganizowała warsztaty, których celem była m.in. wymiana informacji na temat unijnych rozwiązań dotyczących kopiowania utworów, również chronionych prawem autorskim [1]. Była to okazja do omówienia stanu prawnego odnoszącego się do tej kwestii, a także zachęcenie do przyjęcia powszechnie stosowanych rozwiązań funkcjonujących w Unii Europejskiej.

Polskie biblioteki, głównie duże, uniwersyteckie od kilku lat są zmuszane, do przekazywania rekompensat za kopiowanie książek. Zarówno samo żądanie takich opłat, jak i sposób ich wyliczania, budzi sprzeciw bibliotek. Występują tu dwie organizacje zajmujące się ściąganiem opłat za kopiowanie oraz redystrybucją pieniędzy pomiędzy prawowitymi posiadaczami praw autorskich – **Kopipol** oraz **Książka Polska.** Pierwsza z nich reprezentuje interesy autorów, druga – wydawców. Dość często organizacje te zamiast się uzupełniać, konkurują ze sobą, aby pozyskać największe środki za kopiowanie książek.

ifrro

Logo International
Federation of Reproduction
Rights Organisations

W Polsce praktycznie każdy uczeń lub student może dla własnych potrzeb kopiować fragmenty książek lub nawet całe egzemplarze. Natomiast nie mogą tego robić szkoły, uczelnie, biblioteki, punkty kserograficzne jeśli kopiują dla całych grup odbiorców. Za takie czynności trzeba wnosić opłaty na rzecz wskazanych przez ustawodawcę stowarzyszeń. Student także nie może kopiować książki dla swoich kolegów i czerpać z tego tytułu korzyści materialnych. Tu można posłużyć się pewną analogią, otóż polskie regulacje prawne, dostosowane już do unijnych, pozwalają zbierać darmowo grzyby na własny użytek, ale jeśli te grzyby ktoś sprzedaje – nawet na skraju drogi, powinien wówczas uiścić opłatę na rzecz lasu. W praktyce to się jeszcze nie zdarza, tak jak w przypadku „koleżeńskich" usług studenckich, ale dzieje się to wbrew prawu.

Wracając do sfery książki, przypominamy za Piotrem Marciszukiem [2], że opłaty reprograficzne dzielą się na dwie kategorie: opłaty ryczałtowe (ang. levies) oraz licencje. Ryczałt powinien być pobierany, zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, od firm produkujących urządzenia reprograficzne (lub je importujące) oraz producentów papieru kserograficznego – praktycznie jest to zwykle ułamek procenta lub mały procent wartości towaru. Licencje opłacają natomiast użytkownicy urządzeń reprograficznych, w tym punkty kserujące, urzędy, szkoły i uniwersytety, a coraz częściej takich opłat żąda się od bibliotek. Podczas berlińskich warsztatów IFRRO przedstawiciele dawnych krajów unijnych informowali, że u nich już prawie od kilkunastu lat działa sprawnie system ściągania należności z tytułu kopiowania książek. Najtrudniej jest monitorować zjawisko kopiowania i precyzyjnie określać jego skalę.

Monitorowanie to przybiera nieraz formę trudną do zaakceptowania pod względem ekonomicznym. Np. Norwegowie zaczynali swe badania na ten temat od podwójnego kopiowania wszystkiego – przeznaczając jeden egzemplarz dla swego użytku, drugi dla celów monitorowania. Na tak ogromne zużycie papieru nawet najbogatszy kraj nie może sobie pozwolić, a przede wszystkim jest to metoda od początku kontrowersyjna. Jednak teoretycznie można w ten sposób „zmierzyć" skalę kopiowania książek, ale co zrobić w przypadku elektronicznych nośników pamięci?

Berlińskie warsztaty wykazały, że najbardziej doświadczona w ściąganiu należności za kopiowanie Anglia przyjęła następujące rozwiązanie: opłaty zróżnicowane są tu zależnie od typu szkół, z których pochodzą potencjalni odbiorcy kopii książek, najmniej płacą uczniowie szkół podstawowych (poniżej 1 euro rocznie), następnie uczniowie szkół średnich (ok. 2 euro rocznie), najwięcej studenci (ok. 10 euro rocznie).

Z doświadczeń krajów unijnych wypływa jeszcze jeden wniosek: ściąganiem i redystrybucją pieniędzy za reprografię powinna zajmować się w każdym kraju jedna organizacja, daje to lepsze efekty ekonomiczne i zapewnienie właściwej współpracy międzynarodowej. Władze IFRRO przypomniały bowiem nowym członkom UE, iż prawo Unii Europejskiej nakazuje swoim członkom podpisywanie bilateralnych umów w zakresie reprografii, gwarantujących wzajemne wypłaty rekompensat za kopiowanie utworów zagranicznych.

Troska o przestrzeganie prawa własności intelektualnej wykracza daleko poza sferę książki.

Z okazji wizyty Prezydenta RP w Moskwie dowiedzieliśmy się, że np. prawo własności intelektualnej rozciąga się również na samoloty odrzutowe MIG produkcji radzieckiej, które dostaliśmy w darze od Niemiec, po wstąpieniu Polski do NATO. Jak wiadomo samoloty te były kiedyś własnością Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tym przypadku istotą „własności intelektualnej" jest ich tajemnica produkcji i dlatego nie możemy z nich wykręcić żadnej śrubki bez udziału strony rosyjskiej.

W dziedzinie ochrony praw autorskich, potrzebne będą prawdopodobnie dodatkowe uregulowania prawne, np. określenie granic legalnego kopiowania oraz sankcji dla podmiotów łamiących ustawę o prawie autorskim; ewentualnie wydanie rozporządzenia Ministra Kultury wymieniającego urządzenia reprograficzne podlegające obowiązkowi płacenia ryczałtu, jak to ma miejsce w innych krajach Unii Europejskiej.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

[1] Interesujące informacje na ten temat zawiera sprawozdanie z warsztatów Piotra Marciszuka, dostępne na stronie internetowej Polskiej Izby Książki. Korzystamy z tych informacji, aby przybliżyć bibliotekarzom problemy kopiowania książek, z którymi już dzisiaj nie zawsze mogą sobie poradzić.

[2] Tamże.

Wątpliwości dotyczące wymagań kwalifikacyjnych w zawodzie bibliotekarskim

Opracowanie Anny Paszek nt. „Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów" [1] wzbudziło wątpliwości pani I. M., a w szczególności stwierdzenie, iż: *„dla osób legitymujących się specjalistycznym wykształceniem na poziomie średnim istnieje możliwość awansu tylko do stanowiska starszego bibliotekarza (po 7 latach pracy)"*. W związku z tym pyta, czy taki przepis ma moc prawną i czy aktualnie obowiązuje? Już na wstępie należy podkreślić, że cytowane wyżej stwierdzenie pochodzi z ustaleń na marginesie klasyfikacji zawodów i nie znajduje obecnie obowiązującej podstawy prawnej.

W dalszym ciągu w sprawach kwalifikacji bibliotekarzy obowiązuje rozporządzenie Ministra Kul-

tury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. *w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji* [2].

Według tego rozporządzenia wymagania odnoszące się do stanowiska starszego bibliotekarza obejmują:

stanowisko	wykształcenie	staż pracy
Starszy bibliotekarz	wyższe bibliotekarskie wyższe odpowiadające profilowi biblioteki, wykonywanej specjalności	2 lata
	wyższe zawodowe bibliotekarskie wyższe zawodowe odpowiadające profilowi biblioteki, wykonywanej specjalności	3 lata
	studium bibliotekarskie	4 lata

Wyjaśnić należy, że za wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie (wykształcenie równorzędne) uznaje się ukończenie:

1) Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego, dawniej Państwowego Studium Bibliotekarskiego,

2) Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego z dwuletnim cyklem nauczania, dawniej Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego,

3) Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy, dawniej Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego – wydziału bibliotekarskiego lub wydziału animatorów kultury, pod warunkiem posiadania średniego wykształcenia bibliotekarskiego,

4) Państwowego Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, pod warunkiem posiadania średniego wykształcenia bibliotekarskiego,

5) Policealnego Studium Archiwistyki, Policealnego Studium Dokumentacji i Informacji Naukowej, Policealnego Studium Księgarskiego, pod warunkiem posiadania świadectwa maturalnego,

6) Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, z dwuletnim cyklem nauczania,

oraz

7) posiadanie świadectwa ukończenia Kwalifikacyjnego Kursu Bibliotekarskiego,

8) posiadanie świadectwa złożenia Kwalifikacyjnego Egzaminu Bibliotekarskiego,

9) zaliczenie czterech lat studiów wyższych oraz ukończenie międzywydziałowego studium bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej albo uzyskanie kwalifikacji w zakresie średniego wykształcenia bibliotekarskiego lub równorzędnego,

10) spełnienie jednego z następujących warunków (dotyczy okresu do 1970 r.):

a) ukończenie trzech lat studiów w zakresie bibliotekoznawstwa,

b) ukończenie co najmniej trzech lat studiów wyższych, pod warunkiem posiadania średniego wykształcenia bibliotekarskiego lub równorzędnego.

Podkreślić należy, że rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. *w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji* obowiązuje pracowników bibliotek publicznych, natomiast nie stosuje się do bibliotekarzy na stanowiskach nauczycielskich zatrudnionych w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych oraz do pracowników bibliotek i pracowników dokumentacji i informacji naukowej zatrudnionych w szkołach wyższych. Tę grupę bibliotekarzy obowiązuje *Karta Nauczyciela*, która ostatnio została dość poważnie zmieniona [3].

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

[1] A. Paszek: *Bibliotekarz, bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów.* „Bibliotekarz" 2004 nr 6 cz. 1 s. 8-11; nr 7-8 cz. 2 s. 22-28.

[2] Dz. U. Nr 41, poz. 419.

[3] Zob. L. Biliński: *Nowy kształt Karty Nauczyciela.* „Poradnik Bibliotekarza" 2004 nr 11.

W kilku słowach

■ **Jesienne spotkanie Prezydium ZG SBP.** 12 października 2004 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego SBP. Dokonano podsumowania działalności Stowarzyszenia w okresie po poprzednim zebraniu Prezydium (sekretarz generalny kol. Elżbieta Stefańczyk i kol. prezes Jan Wołosz) oraz przeanalizowano stan przygotowań do Krajowego Zjazdu Delegatów SBP w 2005 r. W ramach ww. analizy wypowiadali się m.in. przewodniczący Komisji Programowej KZD (E. Stefańczyk) i Komisji Organizacyjnej (Andrzej Jopkiewicz). Następnie członkowie Prezydium akceptowali tekst Apelu Wyborczego do członków SBP oraz terminarz dalszych działań ZG w ramach przygotowań do Zjazdu.

W drugiej części zebrania przewodniczący ZG kol. J. Wołosz poddał pod dyskusję zamiar zorganizowania narady przewodniczących Zarządów Okręgów SBP łącznie z Sekcją Bibliotek Publicznych. W rezultacie prezentacji poglądów przedstawionych przez członków Prezydium postanowiono przed podjęciem decyzji jeszcze raz przeanalizować skrupulatnie możliwości finansowe Stowarzyszenia oraz inne aspekty warunkujące realizację tego przedsięwzięcia.

W końcowej fazie spotkania Prezydium przyjęło do wiadomości informację o złożeniu do sądu wniosku o rejestrację SBP jako organizacji pożytku publicznego, akceptowano tekst pisma do Sejmu w sprawie budżetu państwa na rok 2005 oraz rozważono kilka spraw bieżących wymagających decyzji władz SBP. *(aj)*

■ **Spotkanie organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej**, zwołane z inicjatywy SBP, odbyło się w dniu 5 października w Warszawie. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Związku Bibliotek, Rady Głównej Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, Sekcji Bibliotekarzy ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W trakcie posiedzenia poinformowano się wzajemnie o działaniach poszczególnych organizacji w ostatnich miesiącach oraz omówiono: przebieg i efekty Tygodnia Bibliotek, zgadzając się co do potrzeby kontynuacji przedsięwzięcia w latach następnych; opracowany i dyskutowany w środowisku projekt SBP „Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji", uznając dokument za ważny dla całego środowiska – poszczególne wyżej wymienione organizacje rozważą jego przyjęcie; Narodową Strategię Rozwoju Kultury i Narodowy Program „Promocja czytelnictwa i sektora książki". Zwłaszcza ten ostatni dokument wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w odniesieniu do niektórych zapisów bardzo krytyczną, wynikającą z nieuwzględnienia w pełni realiów i stanu bibliotekarstwa, co wiązano z nieobecnością bibliotekoznawców i specjalistów od informacji naukowej w zespole autorskim programu. Zgadzano się jednak, że opracowanie tych dokumentów i przyjęcie ich przez Radę Ministrów jest dużym sukcesem ministra kultury, tym większym, że utorował on możliwość zwiększenia budżetu na kulturę w roku przyszłym oraz środków na zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych w bieżącym i przyszłym roku, jeśli Sejm przyjmie projekt budżetu bez zmian.

■ **III Międzynarodowy Kongres Kultury w Krakowie** odbył się w dniach 13-16 października br. Uczestniczyła w nim spora grupa bibliotekarzy, którzy swoją uwagę skupiali na zagadnieniach książki, czytelnictwa i bibliotek. Z dużym zainteresowaniem i uznaniem wysłuchano wystąpień ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, który mówił o narodowej strategii rozwoju kultury i narodowych programach kultury, w tym promocji czytelnictwa i rozwoju sektora książki. Jego prezentacja tych dokumentów, a zwłaszcza uzasadnienie podjęcia prac nad nimi oraz już osiągnięte efekty w postaci przyjętych przez rząd propozycji zwiększenia wydatków na kulturę w budżecie państwa na przyszły rok – budziła nadzieję na odwrócenie się niekorzystnych tendencji w dotychczasowym finansowaniu działalności bibliotek. Inaczej przyjmowano wystąpienia zaproszonych przez organizatorów prelegentów mówiących o udziale bibliotek w budowie kapitału społecznego, którym bibliotekarze zarzucali, w gorącej, emocjonalnej dyskusji, nieznajomość realiów i działalności bibliotek, czego efektem były nietrafne opinie i wnioski.

■ **Biblioteka Śląska konserwuje, mikrofilmuje oraz naukowo opracowuje zbiory archiwaliów powstań śląskich.** Zbiory liczące 850 teczek, zawierające m.in. nazwiska ponad 50 tys. uczestników powstań, daty i miejsca bitew, listy strat i korespondencję Min. Spraw Wojskowych, udostępnił Polsce Instytut im. J. Piłsudskiego w Nowym Jorku, w którym jest przechowywane archiwum wywiezione przez przedstawicieli rządu polskiego po wybuchu II wojny światowej. Prace te będą realizowane na podstawie umowy zawartej przez Bibliotekę z dyrektorem Archiwów Państwowych.

■ **Publikacje otrzymane**

Publikacje ciągłe:

„Bibliatečny swet" 2004 nr 3 (Białoruś); „Bibliateka prapanue" 2004 nr 4; „Bibliotekarz Podlaski" 2004 nr 8 (archiwalne numery są dostępne na stronach www.wbp.bialystok.pl/bibliotekarz); „Miesięcznik Prowincjonalny" 2004 nr 6-7-8; „Zeszyty Karmelitańskie". Pismo poświęcone Duchowości 2004 nr 4.

ZAPROSILI NAS: Bibl. Publ. m.st. W-wy na otwarcie wystawy „Świat Gombrowicza" 26.10.04) ● **BN** na otwarcie wystawy „Woldenberczycy" (28.10.04), na spotkanie z Krzysztofem Teodorem Toeplitzem (5.11.04), Aleksandrem Jackowskim (17.11.04) ● **Bibl. Gł. Politechniki Gdańskiej i Zarząd oddz. SBP** na seminarium „Zawód bibliotekarza w czasach rewolucji informacyjnej" (20.11.04) ● **Bibl. Publ. Gminy Świadowo** na jubileusz 55-lecia działalności (26.10.04) ● **Marszałek Woj. Śląskiego** na wręczenie Nagrody im. Karola Miarki (22.10.04) ● **Bibl. Śl.** na otwarcie wystawy „Gombrowicz wielkim pisarzem był..." (18.10.04) i koncert zespołu ukraińskich instrumentów ludowych ZBYRANKA (19.10.04) ● **CEBID** na ogólnopolską konferencję nt. „Strategie bibliotek w działaniach edukacyjnych, informacyjnych i medialnych" w Jarocinie (15-16.11.04) ● **MBP w Siedlcach** na jubileusz 85-lecia działalności (15.11.04) ● **MBP w Sosnowcu** na wernisaż wystawy „W czasach Johanna Wolfganga Goethego" (26.10.04) ● **Ośr. Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie i Bibl. Pedagogiczna w Toruniu** na ogólnopolską konferencję „Nowy wizerunek biblioteki pedagogicznej: komputeryzacja – komunikacja – współpraca" w Warszawie (21-22.10.04) ● **Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP** na Nadzwyczajną Ogólnopolską Konferencję Bibliotekarzy Muzycznych z okazji 40-lecia działalności Sekcji w BN (20-22.10.04) ● **WBP w Krakowie** na ogólnopolską konferencję dla bibliotek publicznych pt. „Bibliotekarstwo na styku epok. Nowe pokolenie uczestników w kulturze. Obowiązki bibliotek wobec społeczeństwa" (21-22.10.04) ● **WiMBP we Wrocławiu** na spotkanie z Krzysztofem Czarnotą (21.10.04).

NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „COGITO"

02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 10

tel.: (0 22) 478 28 74, tel./fax.: 478 35 02, www.csz.waw.pl

KURSY KWALIFIKACYJNE
- Opiekuńczo-wychowawczy
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny
- Pedagogiczno-metodyczny dla nauczycieli jęz. angielskiego

KURSY DOSKONALĄCE
- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
- Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
- Pedagogiczny dla inspektorów bhp
- Przedsiębiorczości
- tel./fax: (22) 478 35 02, www.csz.waw.pl

ZAPRASZAMY !

Spis treści Contents

Mówiąc między nami 1

Listy 2
Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury Macieja Klimczaka z dn. 18 października 2004 r. do przewodniczącego SBP 2
Pismo dyrektora Biblioteki Narodowej do redaktora naczelnego „Bibliotekarza" z dn. 8 października 2004 r. 2
Pismo dyrektora Biblioteki Narodowej do prof. Marka Belki, prezesa Rady Ministrów z dn. 1 października 2004 r. 2

Artykuły 3
Alan WATKIN: Biblioteki publiczne w Europie w XXI wieku 3
Iwona GAWROŃSKA-PALUSZKIEWICZ: Wprowadzanie języka haseł przedmiotowych BN do opracowania rzeczowego zbiorów w katalogu centralnym dolnośląskich bibliotek pedagogicznych 8
Ewa CHRZAN: Współpraca producentów oprogramowania z użytkownikami – na przykładzie relacji firmy VTLS Inc. z Grupą Użytkowników VTLS 10
Barbara SZCZEPAŃSKA: Dyskusja nad przyszłością Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO) 14
Rafał GOLAT: Konkursy organizowane przez biblioteki (aspekt cywilistyczny i autorskoprawny) 15

Z bibliotek 19
Modernizacja bibliotek wydziałowych na przykładzie Czytelni Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej (Agnieszka MAJEWSKA, Mariola SZYDA) 19

Materiały i dokumenty 21
Polityka biblioteczna w Holandii (Elżbieta STEFAŃCZYK) 21

Sprawozdania i relacje 25
Powołano do życia Konferencję Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych (Jan WOŁOSZ) 25
Kościół a biblioteki. Sympozjum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (Grażyna M. WILCZYŃSKA) 25

Przegląd publikacji 27
Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945 (Janusz DUNIN) 27
Sygnały o nowych publikacjach (Halina MIGAS-BRONIEK) 29

Pyłki (Andrzej KEMPA) 30

Poczytajmy, poczatujmy (RyT) 31

Wyjaśnienia prawne 32
Kopiowanie książek w świetle prawnych regulacji w krajach UE (Lucjan BILIŃSKI) 32
Wątpliwości dotyczące wymagań kwalifikacyjnych w zawodzie bibliotekarskim (Lucjan BILIŃSKI) 33

W kilku słowach 34

Just between us 1

Letters 2
Letter of the Deputy Secretary of State at the Ministry of Culture Maciej Klimczak from 18th October 2004 r. to the PLA President 2
Letter of the Head of the National Library of Poland to Editor in Chief of "Bibliotekarz" from 8th October 2004 2
Letter of Head of the National Library of Poland from 1th October 2004 to Prime Minister Marek Belka 2

Articles . . . 3
Alain WATKIN: Public Libraries in Europe in 21th Century . . . 3
Iwona GAWROŃSKA-PALUSZKIEWICZ: Implementing of the National Library Subject Headings Language to the Subject Cataloguing in the Union Catalogue of Pedagogical Libraries from Low Silesia . . . 8
Ewa CHRZAN: Cooperation of the Software Producers with Users on the example of the relationship between VTLS Inc. and the VTLS Users' Group . . . 10
Barbara SZCZEPAŃSKA: Discussion on the Future of the World Intellectual Property Organization (WIPO) . . . 14
Rafał GOLAT: Competitions that are Organized by Libraries (as a Question of the Civil Law and the Copyright Law) . . . 15

From Libraries . . . 19
Modernization of the Faculty Libraries on the Example of the Reading Rooms of the Management Faculty of the Częstochowa Technical University (Agnieszka MAJEWSKA, Mariola SZYDA) . . . 19

Materials and Documents . . . 21
Library Policy in the Netherlands (Elżbieta STEFAŃCZYK) . . . 21

Events and Reports . . . 25
Conference of Heads of the Provincial Public Libraries Has Been Created (Jan WOŁOSZ) 25
Church and Libraries. Symposium at the Catholic University of Lublin (Grażyna M. WILCZYŃSKA) . . . 25

Review of Publications . . . 27
Biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945 (Research Libraries in German occupied Poland 1939-1945) (Janusz DUNIN) . . . 27
New Books Flash (Halina MIGAS-BRONIEK) . . . 29

Stardust (Andrzej KEMPA) . . . 30

Let's Read, Let's Chat (RyT) . . . 31

Legal Explanations . . . 32
Copying of Books in the Light of Legal Regulations in EU Countries (Lucjan BILIŃSKI) 32
Questions on the Qualification Requirements in the Library Profession (Lucjan BILIŃSKI) 33

In a Nutshell . . . 34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. **Sekretarz Redakcji:** Andrzej JOPKIEWICZ. **Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA
Redaktor techniczny: Marta KIBIL. **Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: **wyd.sbp-portal@wp.pl**
Dział Sprzedaży – e-mail: **sprzedaz_sbp@wp.pl**
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Seria: <<FO-KA>>

Ten cykl wydawniczy powstał w wyniku owocnej współpracy z Centrum **NUKAT** Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Zaczął żyć **samodzielnie** od 1998 roku.

Do nabycia są:

- **Język haseł przedmiotowych KABA. Stan obecny i perspektywy rozwoju**, t. 1 (Sopot 9-11.09.1997). Cena 15 zł
- **Hasła osobowe korporatywne i tytułowe**, t. 4 Cena 20 zł
- **Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych**, t. 5 (A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 15 zł
- **Stosowanie polskich norm w zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych**, t. 6 (A. Padziński, 2000). Cena 26 zł
- **Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki**, t. 7 (M. Lenartowicz, A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 28 zł
- **Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa**,t. 8 (red. T. Głowacka, 2000). Cena 32 zł
- **Format MARC 21 rekordu zasobu**, t. 9 (E. Chrzan, A. Padziński, 2001). Cena 22 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla wydawnictwa ciągłego**, t.10 (B. Nałęcz, 2001). Cena 27 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu dźwiękowego**, t.11 (A. Dróżdż, M. Stachyra, 2002). Cena 31 zł
- **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego**, t.12 (K. Sanetra; 2003). Cena 32 zł
- **Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA.**
  Podręcznik pod red. J. Woźniak, t. 13
  Cz. I Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy (T. Głowacka; 2003) Cena 21 zł
  W przygotowaniu – dalsze części podręcznika.

Uwaga!

Następny zeszyt *Przeglądu Bibliotecznego* poświęcony będzie Narodowemu Uniwersalnemu Katalogowi – NUKAT.

KUPUJAC U NAS WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Czytają nas największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail, a otrzymasz bezpłatny egzemplarz „Notesu Wydawniczego”

Notes Wydawniczy
Ul. Grzybowska 37a
00-855 Warszawa
redakcja@eNotes.pl

wydawniczy **Notes**

Najlepiej zapisany wśród notesów

WYDAWNICTWO SBP

Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA"

WYDAWNICTWO SBP

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych,** t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja,** t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece,** t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteki publiczne końca XX w.,** t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
5. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy),** t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
6. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece,** t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
7. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły,** t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
8. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym,** t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
9. **Wstęp do bibliotekoznawstwa,** t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
10. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych,** t. 52 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
11. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO,** t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
12. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych,** t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
13. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce,** t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
14. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne,** t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
15. **Poeci na tułaczce,** t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
16. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku,** t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
17. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO,** t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
18. **Książka multimedialna w Polsce,** t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
19. **Drukowany świat,** t. 63. (J. Kołodziejska; 2003). Cena 29 zł
20. **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki,** t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

Katalog przedmiotowy, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
Książka wśród ludzi, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
Człowiek i książka, t. 65 (J. St. Bystroń; 2003). Cena 19 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
fax: (0-22) 825-53-49
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

KUPUJAC U NAS WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" I „BIBLIOTEKARZA"

„RUCH" S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kwartał 2004 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH" S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie http://www.ruch.pol.pl
- **Adres do korespondencji:** „RUCH" S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
- Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
- Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
- Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.
Adresy: **http://ebib.oss.wroc.pl.**; redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

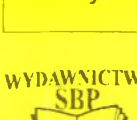

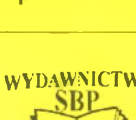

ZAMÓWIENIA
Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.